Opłata pocztowa uiszczona gotówką. *WYDANIE V.*

Rok XX. **Kraków, środa 6 stycznia 1937** **Nr. 6**

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7. Telefon Nr. 102-79. Tel. redaktora naczelnego Nr. 136-89. Konto czekowe PKO. w Krakowie 400.630. Redaktor naczelny przyjmuje od g. 12ej do 1-ej w południe.

15

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administr. Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada. Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ost. stronie

Manifestacja przyjaźni polsko-francuskiej w Sejmie

Jednomyślne uchwalenie projektu pożyczki francuskiej

Warszawa, 5. 1. (Sin). Dzisiejszy dzień w parlamencie polskim był rzeczywiście historycznym ze względu na to, że pierwszy raz od wielu lat w Sejmie polskim na plenum przemawiał minister spraw zagranicznych. Po raz pierwszy od wielu lat sala Sejmu przedstawiała niezwykły widok, gdyż w loży dyplomatycznej zasiadł ambasador francuski ze wszystkimi swymi współpracownikami. Posłowie zjawili się prawie wszyscy. Jedynym punktem porządku dziennego była sprawa pożyczki francuskiej. Wyznaczenie tylko tego punktu bez żadnych dodatkowych, było dokonane umyślnie dla podkreślenia, że dzień ten jest manifestacją przyjaźni polsko-francuskiej. Istotnie przyjaźń ta została demonstracyjnie podkreślona zarówno przez ministra spraw zagranicznych jak i przez b. generalnego referenta budżetu wicemarszałka Miedzińskiego, jakoteż przez posła Surzyńskiego. Małym odchyleniem w tej ogólnej manifestacji było przemówienie generała Żeligowskiego, który krytykował w ogóle zasadę pożyczki, jednakże we wszystkich przemówieniach podkreślono zasadę przyjaźni i sojuszu; dominował też powrót do dawnego sojuszu z 1921 roku, do sojuszu zawartego 16-cie lat temu, a zatem odwrót od Locarna i od wszelkich pomysłów z tamtych czasów, a więc od pomysłu paktu wschodniego. We wszystkich przemówieniach górowała idea sojuszu między dwoma państwami i paktu bilateralnego i na tym opierało się całe dzisiejsze posiedzenie Sejmu. Sejm polski przyjął projekt pożyczki francuskiej jednomyślnie, tak, jak parlament francuski. Przyjęcie to zostało zademonstrowane oklaskami przez całą Izbę.

Wśród przemówień podkreślić należy również oświadczenie przedstawiciela Koła żydowskiego posła dra Sommersteina. Nie obeszło się, jak zwykle w takich wypadkach, bez pewnego zgrzytu: gdy ukazał się na mównicy poseł Sommerstein, natychmiast, ze względów „konkurencyjnych", zapisał się do głosu poseł agudystyczny Mincberg. Jednakże widocznie przez swoje „władze przełożone", został namówiony do zaniechania tego pomysłu i w ostatniej chwili zrzekł się głosu.

Tak więc demonstracyjnie, przy oklaskach całej Izby i specjalnym oświadczeniu marszałka Sejmu Cara, został przyjęty projekt ustawy o pożyczce francuskiej.

Na posiedzeniu dzisiejszym wpłynęła również interpelacja posła Szczepańskiego w sprawie osadzenia w miejscu odosobnienia w Berezie Kartuskiej Mariana Jursza i Alwina Organińskiego, działaczy ONR czyli Stronnictwa Narodowego za akcję, związaną z rozruchami itd. W ten sposób poseł Szczepański, należący do tzw. grupy robotniczej wyraźnie już się zadeklarował jako przedstawiciel ONR i obrońca ONR-owców. Taką ewolucję przebyła grupa robotnicza BBWR, która w chwili obecnej w osobach posłów Budzyńskiego, Bakona, Dudzińskiego i Szczepańskiego reprezentuje kierunek ONR-u na terenie Sejmu.

Przemówienie ministra Becka

P. minister spraw zagranicznych Beck wygłosił na dzisiejszym posiedzeniu Sejmu następujące przemówienie:

Wysoka Izbo!

Referent projektu ustaw pan poseł Hołyński przedstawił wyczerpująco merytoryczną stronę operacji finansowej, która jest przedmiotem wniosku, przedstawionego Izbie. Pan wicepremier, jako minister skarbu oświetlił to zagadnienie we wszystkich szczegółach w komisjach Sejmu i Senatu.

Cel zamierzonej pożyczki jest jasny. Wszyscy z pewnością cieszymy się każdym nowym karabinem, znajdującym się w ręku naszych żołnierzy, nie wywołuje to u mnie w dodatku żadnej kontradykcji z moim sumieniem ministra spraw zagranicznych, pracującego dla pokoju.

Ażeby pokój nie był pustym słowem, potrzebne są bowiem dwa warunki: pierwszy to

szczerość intencyj

państwa, które to słowo wypisuję do swego programu politycznego, a drugi to

siła

niezbędna dla zapewnienia ze strony innych należytego respektu dla programu politycznego naszego państwa.

Możnaby zatem sądzić, że wniosek przedstawiony Izbom jest już wszechstronnie i wyczerpująco umotywowany.

Jeśli mimo tego pan premier upoważnił mnie do zabrania głosu w tej sprawie z trybuny sejmowej, to dlatego, że obok meritum sprawy winniśmy zarejestrować pewne zjawisko, towarzyszące jej realizacji. Przed paru tygodniami zaledwie miałem możność w komisji spraw zagranicznych Senatu przedstawić

pomyślny rozwój naszych stosunków z Francją w ciągu ubiegłego roku.

Dziś mam na myśli formę, w której nastąpiła w Paryżu ratyfikacja przedstawionego Panom układu, debatę w obu francuskich Izbach, stanowisko zajęte przez rząd francuski i wreszcie fakt jednomyślnej ratyfikacji w parlamencie. Jednomyślność ta, jak podkreślono to w czasie paryskiej debaty, była pierwszą w obecnej kadencji. Mamy tu zatem do czynienia z wydarzeniem ważkim i niecodziennym, dlatego też uważam za potrzebne pewne głębsze naświetlenie sprawy koniecznej dla właściwego zrozumienia wartości i wagi tego zdarzenia.

W tym celu

trzeba wrócić do źródeł i początku naszych umownych stosunków z Francją.

W lutym 1921 r. Naczelnik Państwa w towarzystwie ministrów Sapiechy i gen. Sosnkowskiego przybył do Paryża, gdzie w osobach pana prezydenta Milleranda oraz ministrów Brianda i Barthou spotkał ludzi, mających pełne zrozumienie dla znaczenia, jakie posiada ujęcie naszej starej przyjaźni w trwałe formy sojuszniczego układu.

Warto przypomnieć sytuację i atmosferę 1921 r. Mimo, że obradowało wówczas wiele konferencyj i komisyj, w gruncie rzeczy był to okres przejściowego chaosu po rozpadnięciu się wojennej organizacji świata i przed krystalizacją pierwszej próby organizacji pokojowej. W tych warunkach szanse szybkiego porozumienia dawały tylko zagadnienia jasne i proste — i do takich zagadnień zaliczam polsko-francuskie stosunki, tak jak były one wówczas ujęte.

Od tego czasu Europa przeżyła wiele złudzeń i wiele rozczarowań. W ciągu tych 16-tu lat było przynajmniej 10-lecie, w którym zdawało się, że wszystkie sprawy tej części świata rządzone są nie tylko na podstawie trwałego kodeksu, ale jakby i stałej procedury. Polityka mogła się czasem wydawać zbiorem kancelaryjnych kawałków. Nie odbyło się też bez tendencyj, aby nasz prosty układ, układ dwustronny między dwoma narodami, ożywionymi zdawna wzajemną sympatią, ubrać w jakieś nowe skomplikowane i kunsztowne formy. Przyszły jednak potem czasy ciężkiej próby. Formy życia politycznego w Europie załamały się jeszcze głębiej niż treść, procedury zawiodły, a z kodeksu nic wiele zostało.

(Dalszy ciąg na str. 3)

I. SCHWARZBART

Pęknięcie osi: Berlin-Rzym

Układ włosko - angielski oznacza przede wszystkim — polityczne ukoronowanie militarnego zwycięstwa Mussoliniego w sprawie Abisynii. Zamyka on okres walki, trwającej lat 30, zapoczątkowanej właśnie w grudniu 1906, kiedy to, w podobnym — o ironio! — „gentleman agreement" jak obecne, Włochy Anglia i Francja na skutek wzajemnego współzawodnictwa w Abisynii — zagwarantowały — sobie, i Abisynii niezależność, nietykalność i całość — Abisynii! W świetle tego układu, występuje dopiero w całej jaskrawości niepodzielne, zawrotne zwycięstwo Włoch, zwycięstwo zakończone faktycznie i prawnie zupełnym uznaniem wcielenia całej Abisynii do nowego Imperium Romanum. Perypetie tego 30-letniego okresu, najeżone licznymi układami włosko - angielskimi, w których Anglia ciągle była w defensywie wobec Włoch, należą obecnie do historii. Anglia utraciła nawet okręg wokoło jeziora Tana, stanowiący tak ważne zaplecze jej interesów sudańskich.

Ale na tym nie kończy się znaczenie ostatniego układu dla Włoch. Ukałd ten, oznacza uznanie równouprawnienia włoskiego na Morzu Śródziemnym. Kluczowe pozycje brytyjskie na Morzu Śródziemnym: Gibraltar, Malta, Cypr, Suez, Hajfa — mają dziś znaczenie tylko pod tym warunkiem, jeśli ich „bazą" będzie — kooperacja z Włochami. Siła floty morskiej i armii powietrznej Włoch łącznie z jej pozycjami na Morzu Śródziemnym od Dodekanezosu aż po wąski przesmyk między Sycylią a północną Afryką i posiadłości włoskie na północnym wybrzeżu Afryki stanowi dostateczną potęgę, aby przeciwstawić się hegemonii brytyjskiej i zamknąć flocie brytyjskiej drogę na Wschód przez Morze Śródziemne. Wycofanie się 144 jednostek bojowych floty brytyjskiej z Morza Śródziemnego po sławnej demonstracji „odstraszającej" w sierpniu 1936, było pierwszym jaskrawym uznaniem rosnącej siły włoskiej na Morzu Śródziemnym. Przez ostatnią swą próbę przedłużenia tego łańcucha przeciwbrytyjskiego także na zachodnią część Morza Śródziemnego tj. próbę fortyfikacji a możliwie także okupacji Balearów, Włochy dały Anglii do wyboru: albo wojnę albo pokój. To był też sens ostatniej mowy Mussoliniego, wygłoszonej w Mediolanie. Anglia wybrała — pokój. Włochy triumfują także na Morzu Śródziemnym. Przeciw nim Anglia niczego podjąć nie może. Wątpliwym jednak jest, czy ten układ jest ostatnim słowem włoskim. Wątpliwym jest, czy Włochy zadowolą się w przyszłości równouprawnieniem i dotrzymaniem „status quo" czy raczej nie będą dążyć do odwrócenia dawnego stosunku tj. do własnej hegemonii wyłącznej na Morzu Śródziemnym. To są jednak dalsze perspektywy, które Włochy rezerwują sobie na czas — nowej koniunktury. Na dziś Włochom, wystarczy zupełna swoboda ruchów jej floty na Morzu Śródziemnym i uzyskanie wytchnienia dla rozbudowy Imperium sięgającego w zwartym bloku od Mediolanu aż po Kenię i Ugandę.

Dla Wielkiej Brytanii układ ostatni oznacza porażkę polityczną, do której jednak Londyn robi — dobrą minę. Wyżej wspomniane plusy po stronie włoskiej są równocześnie pozycjami biernymi w bilansie imperialnej polityki wielko brytyjskiej. Jeśli Wielka Brytania mimo to układ ten podpisała, to zadecydowały o tym najprawdopodobniej następujące względy:

Przede wszystkim pragnienie uniknięcia zbrojnych konfliktów aż do ukończenia wielkiego planu opóźnionego dozbrojenia angielskiego. Ojczyzna przewodniczącego Konferencji rozbrojeniowej, Hendersona znajduje się bowiem dziś w okresie gorączkowych zbrojeń. Trzeba na to czasu.

Po drugie: Wielka Brytania pragnęła przez utrzymanie przynajmniej „status quo" na Morzu Śródziemnym — powstrzymać na razie dalszy pochód Włoch do opanowania Morza Śródziemnego.

Po trzecie: układ włosko - brytyjski stwarza przynajmniej podłoże do porozumienia włosko - angielskiego w wielkim basenie arabskim na Bliskim Wschodzie, a zatem tak po obu stronach Morza Czerwonego jak i w głąb Bliskiego Wschodu. Na razie Anglia uzyskuje zapewne powstrzymanie Włoch od dalszej, jak ostatnie miesiące wykazały, szeroko zakrojonej akcji dywersyjnej w świecie arabskim. Po wyniku wojny włosko - abisyńskiej świat arabski szachował Anglię — upiorem pomocy włoskiej. W Rzymie ćwiczyli się — propagandyści arabscy. Stosunki Włoch z Jemenem są od dawna bliskie. Nici łączące politykę włoską z Ibn Saudem, Irakiem a nawet, muftim palestyńskim (znany list emira Arslana!) stawały się coraz silniejsze, a poparcie — dźwięczącą wymowne. Cała ta sieć dywersyj włoskich stwarzała dla Wielkiej Brytanii sytuację bardzo drażliwą, bo zmuszała ją do ustępstw wobec Arabów. Obecny układ — o ile już nie objął platformy kooperacji i na Bliskim Wschodzie — stwarza pożądane dla Angli podłoże dla takiej kooperacji. Może odtąd będziemy świadkami śmielszych pociągnięć angielskich na Bliskim Wschodzie. Pośrednio ten refleks układu włosko - angielskiego może mieć także dodatnie znaczenie dla ciężkiej obecnie sytuacji politycznej ruchu syjonistycznego, zmniejszy bowiem zależność polityki brytyjskiej od gróźb arabskich.

Po czwarte: Anglii zależało na ułatwieniu Włochom drogi powrotnej do Ligi Narodów, aby w ten sposób przeciwdziałać utworzeniu się dwóch wielkich wrogich bloków państw w Europie.

Piętrzące się wielkie zagadnienia Imperium brytyjskiego na Dalekim Wschodzie zmusza ją Anglię do pacyfikacji stosunków europejskich, aby mieć wolniejszą rękę na Dalekim Wschodzie.

Wreszcie: jednym z motywów angielskich obecnego układu był zamiar odciągnięcia Rzymu od Berlina. Coraz śmielsza polityka imperialistyczna współczesnych Niemiec przypomina okres rywalizacji angielsko - niemieckiej ostatnich 20 lat przed wojną światową. Niemcy z przysłowiową systematycznością wkraczają na drogę polityki z czasów Wilhelma II. Zakusy ich w kierunku Marokka, ekspansja gospodarcza w Azji, coraz śmielsze hasła odzyskania kolonij mogły w związku z ostatnim berlińskim układem włosko - niemieckim liczyć na poparcie Włoch. Tę tendencję trzeba było przeciąć.

Dla Francji — nowy układ stwarza dość dziwaczną sytuację. Francję spotkał los którzy często spotyka pośrednika siedzącego na dwóch krzesłach: strony walczące usuwają pośrednika i godzą się same. W Paryżu panuje rzekomo radość z powodu układu angielsko - włoskiego. Jest to jednak, zdaniem naszym, radość upozorowana. Rezultatem połowicznej polityki Lavala z czasów konfliktu abisyńskiego, jest taka sytuacja, że Francja będzie się obecnie musiała zaakomodować do warunków, ustalonych bez niej. Nie zmienia tego faktu przyjazne notyfikowanie układu przez Anglię w Paryżu. Układ będzie pod tym kątem widzenia momentem, naciskającym na Francję w kierunku tym silniejszej abstynencji w konflikcie hiszpańskim, bo w tej chwili Francja stoi i w tej sprawie w obliczu — porozumienia włosko - angielskiego. Kwestia ta ma dla wewnętrznej polityki Francji zasadnicze znaczenie. Będzie tedy rzeczą niezwykle interesującą, w jaki sposób pogodzą się ze sobą sprzeczne interesy Francji i Włoch w konflikcie hiszpańskim wobec faktu że Anglia — związana jest układem z Rzymem.

Układ angielsko - włoski oznacza wreszcie silną porażkę idei Ligi Narodów. Doszedł on bowiem do skutku nie tylko — poza Ligą, ale — jeśli uprzytomnimy sobie perypetie sprawy abisyńskiej na forum Ligi — także wbrew stanowisku Ligi. Sankcje Ligi spaliły na panewce, pośrednictwo Ligi zostało przez Włochy odrzucone, obraźliwe szyderstwa Mussoliniego z Ligi — triumfują. Jeśli sobie przypomnimy rolę, pana ministra Anthony Edena jako delegata Wielkiej Brytanii w Lidze w sprawie abisyńskiej i przeciwstawimy jej dzisiaj fakt, iż sir Eric Drummond położył podpis pod „gentleman agreement" z polecenia tego samego min. Edena, to mieć będziemy obraz — upokorzenia Ligi Narodów. Na najbliższym Zgromadzeniu Ligi — pełnomocnicy negusa stać będą w najlepszym wypadku — za drzwiami.

Lecz — pod kątem „nowej rzeczywistości" pakt oznacza jakby dostarczenie Lidze Narodów — protezy w miejsce odciętej nogi. Liga będzie dalej kuleć na protezie włoskiej. Droga do „reformy" Paktu Lili w duchu pozbawienia jej istotnej treści tj. art. 16 jest przez układ angielsko - włoski — otwarta. O tyle układ ten oznacza moment — „pozytywny" dla Ligi Narodów.

I w końcu: rozpatrzmy jeszcze po krótce znaczenie układu ze stanowiska — Niemiec. Wspomnieliśmy już o tym, że zaszachowanie Niemiec było — zdaje się — jednym z motywów polityki angielskiej. Nie popełnimy może błędu, jeśli wyrazimy przypuszczenie, że układ włosko - angielski oznacza pierwszy aktywny krok Anglii przeciwko Niemcom od dłuższego czasu, pierwsze otrząśnięcie się Anglii z okresu wahań i dotkliwych porażek. Polityka Niemiec wobec Anglji jest od dłuższego czasu wyzywająca, a nawet we formie — lekceważąca.

Po dzień dzisiejszy Niemcy nie odpowiedziały na znany kwestionariusz Anglii. Także ostatnie demarche francusko - angielskie w sprawie Hiszpanii — spotkało się oficjalnie z milczeniem dylatoryjnym. Ostatnie rozmowy ambasadorów, Francji i Anglii z min. Neurathem otoczone są tajemnicą. Ale właśnie w toku tych rozmów — Anglia zawarła układ z Włochami. Opanowana polityka Anglii, akomodująca się chwilowo do porażek, rzadko kiedy odpowiada — notami. Wybiera ona drogę — faktów. Trwa to zwykle dłużej, ale jest skuteczniejsze. Mowy min. Schachta, aktywna polityka hiszpańska Niemiec, nowe niemieckie transakcje gospodarcze w Marokku, niemiecka ekspansja gospodarcza w Azji układ niemiecko - japoński — wszystko to są fakty na które Anglia musiała odpowiedzieć, jeśli nie chciała pozwolić aby drzewa niemieckie znowu zaczęły strzelać pod niebiosa.

Układ włosko - angielski miał też spełnić tę rolę: uderzyć w oś Berlin — Rzym i spowodować jej — pęknięcie.

Choćby tam Mussolini w słodkich słowach i z namaszczeniem zapewniał Berlin, że nic się nie zmieniło, oś Rzym - Berlin jest dziś pęknięta. Jeszcze nie złamana, ale — pęknięta.

To jest może w ogólnej analizie znaczenie układu włosko - angielskiego. Z punktu widzenia pokoju Europy moment najważniejszy, bo — światoburcze nadzieje niemieckie będące tym, co Anglicy nazywają „the unrest of the world" zostały na razie podcięte.

Na razie.... Bo i w polityce.... „panta rei" — wszystko płynie

Manifestacja przyjaźni polsko-francuskiej w Sejmie

(Dokończenie ze str. 1).

Jesteśmy zatem znowu jakby

na przełomie dwóch epok.

Między kryzysem pierwszej próby pokojowego życia, a podjęciem nowej, którą oczywiście podjąć trzeba. W tym momencie właśnie stwierdzamy żywotność stosunków między Warszawą a Paryżem, która znalazła swój kulminacyjny punkt w wymianie wizyt między gen. Gamelin a marszałkiem Śmigłym-Rydzem. Jednomyślny głos francuskiej opinii, niewątpliwa jednomyślność poglądów w Polsce na tę sprawę, przypomina dziś światu istnienie naszego sojuszu.

Jakże przewidujący byli twórcy układu z 1921 r.

Wysoka Izbo, pytanie, które słusznie może mi tu być postawione, brzmiećby mogło: „A co będzie w przyszłości?“ Mogę Panom oświadczyć, że między rządem polskim i rządem francuskim istnieje całkowita zgodność poglądów co do zasady, że

sojusz polsko-francuski powinien być w obliczu przyszłych układów czy negocjacji utrzymany.

(huczne oklaski). *Miałem możność wyjaśnić tę sprawę z moim francuskim kolegą p. min. Delbos. Mam tu w pierwszym rzędzie na myśli toczące się już negocjacje o układ między zachodnimi mocarstwami Europy, któryby miał ewentualnie zastąpić dawne układy lokarneńskie.*

Jeśli jesteśmy zgodni co do zasady, to niech mi wolno będzie wyrazić nadzieję, że *znajdą się i sposoby, ażeby w świetle nowych ewentualnych układów sojusz nasz zachował pełną wartość i to zarówno jako element bezpieczeństwa każdego z naszych dwóch krajów, jak też jako współczynnik ogólnej stabilizacji Europy* (huczne oklaski).

Podziękowanie Prezydenta Rzplitej za życzenia noworoczne

Warszawa, 5. 1. PAT. Z polecenia pana Prezydenta Rzeczypospolitej szef kancelarii cywilnej dziękuje niniejszym wszystkim instytucjom, zrzeszeniom i osobom, które złożyły względnie nadesłały panu Prezydentowi życzenia z okazji Nowego Roku 1937.

O materiały w sprawie ustawy ubojowej

Warszawa. 5. 1. (ŻAT) Żydowskie Koło Parlamentarne zwróciło się do wszystkich gmin żydowskich i zainteresowanych organizacyj gospodarczych o nadesłanie w jak najszybszym czasie materiałów co do ustalonego kontyngentu mięsa koszernego, co do udzielonych koncesyj na sprzedaż mięsa koszernego i jego przetworów, co do podwyższenia samorządowych opłat rzezalnianych, co do zmiany w budżetach gmin w związku z nowym stanem rzeczy, w końcu zaś co do przygotowania w danym powiecie rzeźni dla uboju rytualnego. Materiały kierować należy: Żydowskie Koło Parlamentarne, Warszawa — Sejm.

Deklaracja posła Sommersteina

Poseł Sommerstein złożył dziś na plenum Sejmu następującą deklarację w imieniu Żydowskiego Koła Parlamentarnego:

Wysoka Izbo! Znaczenie przedłożonego projektu ustawy o upoważnieniu ministra skarbu do zaciągnięcia pożyczki zagranicznej we frankach francuskich na cele obrony państwa wybiega daleko poza jego treść natury gospodarczej i ujawnia pierwszorzędnej wagi i znaczenia

ponowne pełne zacieśnienie węzłów dawnego sojuszu polsko-francuskiego,

sprawia możność wielokrotnego podniesienia stanu obronności naszego państwa, prowadzi równocześnie do wyjaśnienia sytuacji międzynarodowej i do wzmocnienia pokoju. My Żydzi, jako obywatele państwa polskiego, świadomi swoich obowiązków i praw, podkreślamy z żywą radością tak doniosłe i pozytywne momenty, związane z przedłożoną ustawą i wyrażamy nadzieję, że akcja ożywienia gospodarczego, spotęgowanego zaciągniętą pożyczką, obejmie w równej mierze wszystkich obywateli państwa

bez czynienia jakichkolwiek różnic,

bez względu na wyznanie czy narodowość, że stosowana będzie zasada równych obowiązków i równych praw, a w szczególności prawa do pracy w zrozumieniu konieczności skupienia i wyzyskania wszystkich sił państwa i społeczeństwa do wzmocnienia jego potęgi i obronności.

Jednocześnie ludność żydowska, której los zależny jest zawsze i wszędzie od walorów demokratycznych, wolności prawa i sprawiedliwości, daje wyraz

serdecznemu uczuciu dla Francji,

która była i pozostaje heroldem wolności i sprawiedliwości społecznej, która pierwsza dała światu deklarację praw człowieka i walkę o ich uznanie, kroczy w pierwszym szeregu, utrzymując całą ludzkość w wierze zwycięstwa wolności i prawa. Głosując za ustawą głęboko wierzę, że przyczyni się ona do wzmocnienia bezpieczeństwa państwa, a zarazem do scementowania odwiecznych podstaw rozwoju ludzkości.

Ciernie na ślubnym kobiercu...

W Hadze dziwią się zbytniej drażliwości niemieckiej

Haga, 5. 1. PAT. Wiadomość, jakoby żaden z dyplomatów zagranicznych nie miał być oficjalnie zaproszony na uroczystość zaślubin księżniczki Julianny — celem uniknięcia ewentualnych trudności ze strony Niemiec, — jest całkowicie bezpodstawna. Wszyscy dyplomaci akredytowani w Hadze, to znaczy wszyscy szefowie misji, otrzymali zaproszenia za pośrednictwem ministerstwa spraw zagranicznych, które mają zatem charakter urzędowy. Na ślubie więc obecni będą wszyscy ci dyplomaci i wszyscy członkowie stałego Trybunału Sprawiedliwości Międzynarodowej, którzy otrzymali podobne zaproszenia. Incydenty, jakie zaszły między Hagą a Berlinem nie mają charakteru tak poważnego, jaki usiłują im nadać zagranicą. *Incydenty te dawały i dają nadal pole do demarches dyplomatycznych,* lecz ze strony holenderskiej spodziewają się, że wszystkie nieporozumienia będą niebawem usunięte.

W niektórych kołach dziwią się wielkiej drażliwości niemieckiej, gdyż w niczych zamiarach nie leżało obrażanie Rzeszy, przeciwnie, intencje wobec niej były jak najlepsze. Chociaż incydentom tym nie przypisują większego znaczenia, lecz *niektóre koła stwierdzają pewną dysproporcję między tymi incydentami a ich* przyczynami i zapytują, do czego dążą Niemcy.

Większość zaproszonych na uroczystości ślubne urzybyła już do Hagi. W dniu dzisiejszym przybył tu samolotem książę Kentu, który jednak weźmie udział w uroczystościach jedynie jako krewny księcia Bernarda, a nie jako reprezentant króla angielskiego.

W mieście panuje niezwykłe ożywienie. Olbrzymie tłumy przybyłe z prowincji wyległy na ulice miasta, podziwiając wspaniałe dekoracje i iluminację. Na nieszczęście od soboty pada nieprzerwanie drobny deszcz, który do pewnego stopnia może się przyczynić do przyćmienia świetności zaślubin królewskich.

Amsterdam, 5. 1. PAT. Oficjalny program uroczystości weselnych księżniczki Julianny i ks. Bernarda obejmuje 23 strony druku. Koleje holenderskie przygotowały na dzień zaślubin 7 stycznia specjalny rozkład jazdy pociągów. W dniu tym do stolicy przybywać będą co 10 minut ze wszystkich części kraju pociągi nadzwyczajne.

SŁOWA OZJASZA THONA

Choćby nam grozić miało opóźnienie w naszym dziele odbudowy, musimy tym razem żądać od Anglii i od całego świata z nieugiętą stanowczością: albo wszystko, albo nic. Żadnego rozwodnienia nie możemy dopuścić. Jednym słowem: syjonizmu nie chcemy przyjmować na raty, w ostrożnie dozowanych dawkach. Syjonizm jest z jednej bryły wyciosany. Tak teraz musimy mówić z Anglią. Nie chcemy, ażeby się ona przez dyplomatyczne i sztuczne „komentarze“ wycofała z autentycznego i prostego tekstu. 1930.

Książę Wied odmówił przyjazdu na ślub!

Londyn, 5. 1. PAT. Reuter donosi z Hagi: Książę Wied, krewny królowej holenderskiej, który miał być jednym ze świadków na ślubie ks. Julianny z ks. Lippe-Biesterfeld, *niespodziewanie zawiadomił, że nie przybędzie.* Mówią, że *ta niespodziewana odmowa jest wywołana przez ostatnie zajścia z flagą i hymnem niemieckim.*

„Bomba“ kolonialna nie wybuchnie w marcu?

Berlin. 5. 1. PAT. Jak słychać w berlińskich kołach poinformowanych, rozsiewane zagranicą wiadomości, jakoby ministerstwo gospodarki Rzeszy przy współpracy biura Ribbentropa opracowywało memoriał o niemieckich żądaniach kolonialnych, który w marcu ma być wręczony zainteresowanym mocarstwom, całkowicie pozbawione są podstaw.

Ultimatum floty niemieckiej do Walencji:

dnia 8 bm. rano zatrzymane okręty będą wydane powstańcom

Berlin, 5. 1. PAT. Niemieckie biuro informacyjne donosi: admirał dowodzący siłami zbrojnymi floty niemieckiej na wodach hiszpańskich za pośrednictwem krążownika „Koenigsberg“ wysłał telegram następujący do władz czerwonych w Walencji: Po ujęciu dwóch parowców „Aragon“ i „Marta Jaquera“ przez siły zbrojne niemieckie żądamy ponownie u wolnienia pasażera i części ładunku parowca **„Palos“ w zamian za uwolnienie zatrzymanych parowców hiszpańskich. O ile do rana dnia 8-go bieżącego miesiąca żądanie to nie będzie spełnione, parowce te będą wydane jedynemu uznanemu przez Niemcy rządowi hiszpańskiemu za pokwitowaniem i rachunkiem.**

W razie powtórzenia się aktów korsarstwa przeciw statkom handlowym niemieckim, rząd niemiecki będzie zmuszony do przedsięwzięcia nowych zarządzeń.

„Aragon“ nie został uwolniony

Berlin, 5. 1. PAT. Miarodajne koła niemieckie oświadczają, że wiadomość podana przez rozgłośnię w Tetuanie, według której krążownik „Graf von Spee“ miał uwolnić parowiec rządowy „Aragon“, jest w tej formie nieścisła. Uwolnienie parowca mogłoby nastąpić jedynie w tym wypadku, gdyby zwrócono ładunek i pasażera statku „Palos“. Źródłem podanej wiadomości mógł być fakt, iż krążownik „Graf Spee“, nie mogąc strzec ciągle statku „Aragon“, kazał mu zarzucić kotwicę w jednym z portów powstańczych, aby samemu udać się w dalszą drogę.

„Soton“ wydobyty z wody

Walencja, 5. 1. PAT. Agencja telegraficzna rządu hiszpańskiego donosi: Parowiec handlowy „Soton“, który tonął po ostrzeliwaniu przez krążownik niemiecki „Koenigsberg“, został wydobyty z wody i pod osłoną floty i lotnictwa republikańskiego doprowadzony do brzegu do portu Santona.

10 samolotów amerykańskich i 4 ambulanse w drodze do Hiszpanii

Nowy Jork. 5. 1. PAT. Dziesięć samolotów, w tej liczbie samolot „Lady Peace“ na którym lotnicy Richmann i Merrill przebyli Atlantyk, zarejestrowane jako używane samoloty transportowe, załadowane zostały w Brooklynie na statki, udające się do Hiszpanii. Samoloty te przeznaczone są dla rządu w Walencji. Firma eksportująca uzyskała zezwolenie na wywóz dzięki temu, że ustawa o neutralności nie odnosi się do wojen domowych.

Nowy Jork. 5. 1. PAT. Amerykańscy przyjaciele demokracji hiszpańskiej ufundowali 4 ambulanse sanitarne, przeznaczone dla wojsk rządowych w Hiszpanii. Przewodniczący tego towarzystwa oznajmił, że lekarze, pielęgniarki, zapasy środków leczniczych oraz dalsze ambulanse odjadą niebawem do Hiszpanii. Ambasador hiszpański, złożył towarzystwu podziękowanie.

Ofensywa powstańców wedle taktyki niemieckiej

Madryt, 5. 1. PAT. Atak, podjęty w niedzielę na odcinku Pozuelo, de la Villa del Monte trwał przez cały dzień wczorajszy. **Ofensywa wojsk powstańczych jest wciąż bardzo gwałtowna. Wspierana przez oddziały zmotoryzowane ofensywa ta nosi wszelkie znamiona taktyki niemieckiej:** gwałtowne natarcie, koordynacja wszystkich rodzajów broni i użycie znacznych ilości materiału wojennego. Rozpoczęta w okolicach Villanueva del Pardillo i Majadahonda rozszerzyła się ona w poniedziałek w kierunku Rozas i el Plantilo. Od godz. 4-ej rano powstańcy podejmowali ciągłe natarcia, którym milicjanci stawiali zacięty opór. Odgłosy strzelaniny docierały nawet do przedmieść Madrytu. W niektórych punktach powstańcom udało się wtargnąć do linii wojsk rządowych, lecz w pozostałych punktach milicjanci zwycięsko kontratakowali. Atak na la Monoloa został odparty. Wieczorem walki jeszcze trwały.

Madryt, 5. 1. PAT. Korespondent Havasa donosi, że podejmując na nowo zatrzymaną w niedzielę wieczorem ofensywę na drodze la Coruna pomiędzy Madrytem i Escurialem, oddziały powstańcze zaatakowały w poniedziałek rano wojska rządowe, zajęły le Jahonda i bombardowały gwałtownie okopy rządowe dokoła Las Rozas. Na krótko przed godz. 10 powstańcy weszli do Villanueva del Pardillo, w południe znaleźli się oni przed Las Rozas, gdzie wywiązała się niezwykle gwałtowna walka. W wczesnych godzinach po południowych powstańcy podjęli nowy atak na linię, idącą ze wschodu na zachód od Valde Morillo do Aravaca, przechodząc przez Villanueva del Pardillo, Villafranca del Castillo i Maja Dahonda. Armia powstańcza posuwa się w kierunku północnym. Jej lewe skrzydło posuwa się w kierunku punktu skrzyżowania dróg la Coruna—Madryt z drogą wiodącą do Escurial. Równocześnie grupa działająca na odcinku Sierra podjęła dokoła Escurial akcję ofensywną, w celu połączenia się z kolumną, operującą na równinie. Wojska rządowe, które mogą korzystać jedynie z drogi, wiodącej z Torrelodones do Colmenar Vieyo będą musiały cofnąć się, jeżeli nie chcą dopuścić do tego, by walczyć ze wszystkich stron.

Rozwiązanie organów kahału warszawskiego

P. Maurycy Mayzel tymczasowym przewodniczącym. Skład rady przybocznej

Warszawa. 5. 1. PAT. Komisarz rządu m. st. Warszawy wojewoda Władysław Jaroszewicz mianował w dniu dzisiejszym *tymczasowego przewodniczącego żydowskiej gminy wyznaniowej w Warszawie prezesa Maurycego Mayzla.*

Równocześnie p. wojewoda Jaroszewicz mianował tymczasową radę przyboczną w składzie: sen. Jakób Trockenheim, Łazar Łabędź, Bernard Dawidowicz, Marek Lichtenbaum, dr Aron Sołowiejczyk, adw. Bernard Zundelewicz, inż Adam Czerniaków, Herman Szwarc, dr Borys Ferber i Kaminer.

Jednocześnie dotychczasowy zarząd i rada gminy wyznaniowej żydowskiej decyzją komisarza rządu m. st. Warszawy, *zostały rozwiązane.*

Honorowe obywatelstwo dla wicewojewody krakowskiego

Limanowa. 5. 1. PAT. Rada gminna w Mszanie Dolnej na specjalnym posiedzeniu nadała p. wicewojewodzie krakowskiemu, dr Piotrowi Małaszyńskiemu honorowe obywatelstwo w uznaniu za jego opiekę nad ludnością tej gminy, która znajduje się w bardzo trudnych warunkach.

W drodze do Krakowa i Lwowa

Warszawa. 5. 1. (Sin.) Dzisiaj opuściła Warszawę komisja, złożona z byłego prezesa Trybunału Administracyjnego adwokata Morawskiego, byłego dziekana warszawskiej Rady Adwokackiej, b. posła Jana Nowodworskiego i adw. Margolisa, która z ramienia Naczelnej Rady Adwokackiej udaje się do Krakowa i Lwowa dla złagodzenia konfliktu, jaki wynikł na terenie tamtejszych Rad Adwokackich podczas walnych zebrań. Delegaci zabawią w Krakowie 6 b. m. a do Lwowa przybędą 7 stycznia.

Pogrzeb arcyksięcia Fryderyka

Budapeszt, 5. 1. PAT. Dziś w południe odbył się w Magyarovar pogrzeb b. naczelnego wodza armii austriacko-węgierskiej, faldmarszałka arcyksięcia Fryderyka. W pogrzebie wzięli udział poza bliższą rodziną zmarłego b. król hiszpański Alfons XIII, przedstawiciele kanclerza Hitlera, króla bułgarskiego Borysa, prezydenta Miklasa, kanclerza Schuschnigga, książę pruski Oskar jako przedstawiciel b. cesarza Wilhelma II, arcyksiążę Eugeniusz jako przedstawiciel b. cesarzowej Zyty i arcyksięcia Ottona, niemiecka delegacja wojskowa oraz liczni członkowie rodzin, spokrewnionych z Habsburgami. Ze strony węgierskiej obecni byli regent Horthy z małżonką, członkowie rządu z premierem Daranyi, naczelny wódz armii węgierskiej, liczne delegacje instytucyj państwowych i prywatnych oraz organizacyj społecznych. Po odprawieniu nabożeństwa żałobnego przez prymasa Węgier kardynała Seredi, trumnę ze zwłokami arcyksięcia przewieziono na lawecie armatniej na cmentarz, gdzie kompania honorowa oddała honory wojskowe.

Zamach samobójczy urzędnika ubezpieczalni

Nowy Sącz. 5. 1. PAT. W dniu dzisiejszym targnął się na swe życie, strzelając do siebie z rewolweru urzędnik Ubezpieczalni Społecznej w Nowym Sączu, Bronner. Denata w stanie ciężkim przewieziono do szpitala powszechnego w Nowym Sączu.

Wyścig sylwestrowy poprzez paragrafy budżetu

(Korespondencja własna „Nowego Dziennika“)

PARYŻ, początek stycznia.



VINCENT AURIOL
franc. min. skarbu

Za wszelką cenę pragnął rząd francuski przeprowadzić przed dniem pierwszego stycznia budżet na rok 1937, połączony z reformą podatkową. Wobec przeładowania „programu“ obrad parlamentu i senatu w dniach ostatnich, dyskusja nad budżetem została odłożona na ostatnią chwilę. Podczas gdy zwykli śmiertelnicy zastanawiali się nad wyborem lokalu, w którym przywitają Nowy Rok, panowie deputowani i senatorowie z tej troski byli zwolnieni: posiedzenie Parlamentu zaczęło się 31 grudnia o godzinie 22-ej, zaś Senatu o godzinie 23-ej. Zwyczajem parlamentarnym należało zatrzymać zegary, i „wybrani“ francuscy nie mogli o północy składać sobie życzeń noworocznych... Pierwszego stycznia o godzinie 6-tej rano pozostało jeszcze 66 paragrafów do uzgodnienia między Parlamentem i Senatem! Wybrańcy narodu postanowili wytrwać. Przesiedzieli więc z drobnymi przerwami 27 godzin, i dnia drugiego stycznia o godzinie pierwszej nad ranem budżet był gotowy. Ułatwiono sobie zadanie tylko o tyle, że pozostawiono na później pewne sporne punkty reformy podatkowej, w zakresie których nie można było w tempie szybkim znaleźć porozumienia Izby Deputowanych i Senatu. Zaradzić zamierza rząd, wprowadzając odnośną nowelizację drogą dekretów.

Budżet więc uchwalony w porę. Obejdzie się bez „prowizoriów“ kwartalnych. By jednak i prawu stało się zadość, numer dziennika urzędowego „Journal Officiel“, zawierający tekst ustawy budżetowej, ukazał się dnia 2-go stycznia z datą 1-go... Dodajmy dla porządku, że prawica przyjęła zapowiedź tego antydatowania okrzykami protestu, choć rząd Tardieu w 1930 roku dopiero 16 kwietnia zdobył budżet, po dwuch budżetach prowizorycznych kwartalnych, zaś w roku 1931 premier Laval też pierwszego kwienia pod wieczór, po pięciokrotnym stawianin pod głosowanie kwestii zaufania.

W każdym bądź razie skonstatować należy, że budżet tegoroczny przyjęto 467 głosami przeciw 75, zaś projekt ustawy reformy podatkowej 376 głosami przeciw 210. Wydatki wynoszą łącznie 48,077.569.747 franków, zaś dochody preliminowane są na sumę 43,581.899.289 franków, deficyt przewidziany wyniesie więc blisko cztery i pół miliarda franków.

Że dyskusja nad reformą fiskalną nie była łatwa — to nie ma w tym nic dziwnego. Rząd pragnął skasować zbyt liczne i dezorientujące podatki, zastępując wszystkie podatki przemysłowe jednym 6 proc., pobieranym w ostatnim stadium produkcji, t. zn. najbliżej konsumenta, by odciążyć w ten sposób przemysł.

Dowiedzieliśmy się również z dyskusji parlamentarnej innych ciekawych szczegółów. Wydatki budżetowe Francji podzielone są w ten sposób, że emerytury i zapomogi (a więc: inwalidzi wojenni...) pochłaniają 42 proc., wojsko i zbrojenia 27 proc.; te więc dwie pozycje — konsekwencje wojny ostatniej i obrona przed wojną ewentualną — zabierają już blisko 70 proc. wydatków preliminowanych! Tylko 30 proc. idzie na wszystkie inne.

Ciekawy jest też rozkład podatku dochodowego, dającego około 1 miliarda 161 milionów franków. Na sumę tę składa się przede wszystkim suma 800 milionów, płacona zaledwie przez 30.949 (trzydzieści tysięcy zaledwie!!) Francuzów, deklarujących dochód łączny 6 miliardów 764 milionów franków. Dalej 1,723.086 osób deklarowało dochód w sumie łącznej 49 i pół miliarda franków, płacąc 400 milionów podatku. Uwzględniając, że ludność Francji wynosi 40 milionów, widzimy, że bardzo niewielu opłaca podatki. Ciekawe też, że 2/3 podatku wnoszą posiadacze 14 proc. dochodów zadeklarowanych. Przypada ich około jeden na tysiąc głów ludności!

Dodajmy jeszcze następujące dane z mowy ministra finansów, p. Auriola. Tylko 89.000 obywateli deklaruje dochód przemysłowy lub handlowy przekraczający 50.000 franków rocznie, na tę zaś liczbę tylko 82 należy do klasy rolniczej i tylko 8.000 do zawodów nieliberalnych. W niektórych departamentach (województwach) dochód łączny deklarowany jest na 100.000 franków, podczas gdy te same departamenty otrzymują od państwa po półtora miliona franków różnych zapomóg... A ile tysięcy obywateli deklaruje dochód roczny 20 tys. choć posiadają auta turystyczne?

Nic więc dziwnego, że w bogatej Francji nie łatwą była dyskusja budżetowa.

Warto jednak na zakończenie skonstatować, że poprawa we Francji jest wyraźna. Produkcja żeliwa wzrosła ze wskaźnika 480 we wrześniu 1936 do 551 w listopadzie. Produkcja stali z 521 do 623. Sięgając w dziedzinę produkcji przemysłowej bardziej „pokojowej“ zanotujmy tkaniny: z 462 we wrześniu do 600 w listopadzie. Ceny hurtowe wzrosły wprawdzie po dewaluacji o 35 proc., lecz ceny detaliczne tylko o 15 proc, co zmniejszyło zbyt wygórowaną przedtem różnicę między cenami hurtowymi a detalicznymi. Wreszcie podatki wpłynęły w wysokości o 22 proc. wyższej niż poprzednio. zaś ruch kolejowy świąteczny, frekwencja kin, teatrów, restauracyj i lokalów nocnych wzmogła się ponad wszelkie nadzieje, choć turystów zagranicznych niemal, że nie widać.

Dr. T. L.

TO I OWO

Drukują karty żywnościowe

„News Chronicle“ donosi, iż jedna z największych drukarni berlińskich drukuje obecnie kartki na mięso i jaja. Dyspozycję wykonania tej roboty dał świeżo utworzony wydział podziału i dostarczania żywności w czasie wojny. Wydział ten pozostaje w łączności z ministerstwem wojny i z ministerstwem wyżywienia. Szefem nowego wydziału jest radca ministerialny, Moritz, który opracował dokładny plan zaopatrywania Niemiec w żywność w razie wojny. W wydziale Moritza założona została olbrzymia kartoteka ludności cywilnej Rzeszy, w której uwzględnione zostały m. in. wiek, zajęcie i płeć mieszkańców.

Samoloty na raty

W Anglii można będzie wkrótce nabyć samolot na tych samych warunkach co auto t. j. na raty. Przy nabyciu maszyny wpłaca nabywca jedną czwartą należności, pozostałe zaś trzy czwarte w 12, 15, 18 lub 24 ratach miesięcznych. Firma londyńska, która zaincjowała ten system sprzedaży, twierdzi, iż klienci jej zapłacą przy kupnie maszyny średniej wielkości 70 funtów tytułem zaliczki, resztę zaś w ratach plus 7 i pół procent. Dotychczas sprzedaży aeroplanów na raty sprzeciwiały się tylko względy asekuracyjne; obecnie warunki są takie, iż w polisie asekuracyjnej figuruje firma sprzedawcy jako właściciel prawny samolotu aż do terminu uregulowania ostatniej raty. Jeśli więc maszyna ulegnie jakiemuś wypadkowi, firma w każdym razie otrzyma odszkodowanie. Przemysłowcy angielscy obiecują sobie dużo po nowym systemie sprzedaży ratalnej, który, jak sądzą, wpłynie pomyślnie na ożywienie handlu samolotami dla celów komunikacji prywatnej.

Nowe miasta w Z. S. R. R.

W Rosji europejskiej liczba ludności miejskiej wzrosła w ciągu 10 lat, od 1926 do 1936 roku, do cyfry 33,8 milionów (1926 r. — 16,7). Powstały nowe miasta w tym czasie: Magnitogorsk z 224.000 mieszkańców, Karaganda (135.000), Stalingorsk (72.000), Kirowsk (35 tys.), Stalińsk (217.000).

UŚMIECHNIJ SIĘ

STATYSTYK.

John siedzi nad jeziorem z wędką i czeka na ryby. W tym podchodzi doń młody człowiek i grobowym głosem wygłasza ostrzeżenie: „Panie, pomyśl pan, że każda ryba, którą pan złowi, zostawi po sobie żonę i 50.000 dzieci bez opieki“.

(Punch).

PRZEGLĄD PRASY

Przed trybunałem Komisji Królewskiej

Z troską przypatrują się Żydzi obecnie badaniom Komisji Królewskiej, której członkowie nieraz wychodzą poza ramy ścisłego obiektywizmu i wypowiadają całkowicie przejrzyste i niekorzystne dla nas poglądy. Mnożą się też zarzuty pod adresem niektórych czynników, że nie dość ostro wysuwa się przed trybunałem Komisji Królewskiej nasze oskarżenia. Odpowiada na te oskarżenia „Haolam“:

„Przedwczesnymby byłoby zreasumowanie zeznań, złożonych przez Żydów przed Komisją Królewską, bo nie zostały one jeszcze ukończone a nawet po ich ukończeniu ocena będzie trudna, bo w grę wchodzą jeszcze zeznania na tajnych posiedzeniach, które nie zostały ogłoszone. Zawierały one napewno sprawy których brak w zeznaniach publicznych, a złożone zostały napewno w ostrzejszej formie, niż forma zeznań publicznych.

Na temat jednej, ostrej wymiany zdań na Komisji Królewskiej w sprawie języka pisze organ robotniczy „Dawar“:

Uczymy się ciągle, staramy się stale rozumieć ducha wielkiego. państwa, który ma czuwać nad odbudową naszej siedziby narodowej. I wciąż musimy się uczyć od początku. Był czas, gdy w odpowiedzi na nasze żale w dziedzinie ekonomicznej i nasze żądanie praw politycznych odpowiadali nasi przyjaciele angielscy pełną garścią „duchowości“. Mówili nam: Poco zajmujecie się tak poziomymi sprawami, jak emigracja, ziemia, przemysł, lepiej wznieście się do wyżyn odrodzenia języka i kultury. A oto teraz powiadają nam: Chcecie współpracy pokojowej, taniej administracji i nienaruszenia mandatu — zrezygnujcie z waszego języka.

Nie należy jednakowoż sądzić, że nastroje wśród Żydów palestyńskich są pesymistyczne. Ujmuje je trafnie palestyński „Haboker“:

„Żydzi palestyńscy mają już doświadczenie. Nie ulegają i nie ulegną napadom z zasadzek ani natarciom masowym. W głębi duszy tkwi w nas świadomość, że każdy zamach wzmacnia poczucie naszych praw, umacnia podstawy historycznej pracy i uzupełnia niezależność ekonomiczną Żydów palestyńskich. Żydzi ci umieją cierpieć, walczyć, składać ofiary, ale także kontynuować pracę i coraz silniej i głębiej zakorzeniać się w ziemię.

Takie są nastroje w jiszuwie tuż przed zakończeniem prac Komisji Królewskiej. Dwie pierwsze komisje angielskie wydały niepomyślny wyrok. Czy trzecia będzie kroczyła innymi drogami?

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

— „MISSISIPI“, montaż sceniczny L. Małacha, z muzyką i śpiewami Henocha Kona, w oprawie scenicznej Warsz. Koła Plastyków, odegrany zostanie przez zespół „Teatru Młodych“ jeszcze przez 2 dni, a to w nadchodzącą sobotę i niedzielę.

— **OSTATNI DZIEŃ WYSTĘPÓW TEATRO DEI PICCOLI W STARYM TEATRZE.** Dziś w środę, 6 bm. o godz. 5 pop. i o 8 wieczór w Starym Teatrze słynny teatr marionetek „Teatro dei Piccoli“ daje ostatnie pożegnalne przdstawienia. — Bogaty program obejmuje szereg najpiękniejszych numerów rewiowych oraz fantastyczną baśń „Kopciuszek“. Na tych przedstawieniach zakończy włoski „Teatro dei Piccoli“ swą gościnę w Krakowie, udając się przez Szwajcarię do Egiptu.

— **Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.** Dziś po południu krotochwila ze śpiewami i tańcami St. Turskiego „Krowoderskie zuchy“, w opracowaniu scenicznym reż. J. Karbowskiego. w premierowej obsadzie. Dziś, po cenach zniżonych, pełna subtelnego humoru amerykańska komedia S. Raphaelsona „By rozum był przy młodości“. W sztuce opracowanej scenicznie przez reż. J. Karbowskiego główną rolę kobiecą kreuje p. Zofia Jaroszewska, męską p. W. Nowakowski. Jutro po cenach zniżonych, opracowana według Dickensa przez W. Brumera i W. Radulskiego „Opowieść wigilijna“ w reżyserii W. Radulskiego, z ilustracją muzyczną prof. dra Z. Jachimeckiego, w premierowej obsadzie. W piątek „Nieusprawiedliwiona godzina“ S. Bekeffi'ego, w opracowaniu scenicznym reż. J. Karbowskiego z pp. Małusiakówną i Karbowskim w rolach głównych.

— Z TEATRU „BAGATELA“. Dziś premiera aktualnej rewii p. t. „Kraków w nocy“. W kalejdoskopie świetnych numerów humoru, satyry, piosenki i tańca ukażą się znakomici artyści scen warszawskich z Geną Honarską, Wacławem Jankowskim, Czwórką Revelersów Lwowskich, K. Chrzanowskim na czele.

— **ODCZYT W ŻYD. TOW. TEATR.** W czwartek 7 bm. godz. 8 wiecz. w lokalu Żyd. Tow. Teatralnego odbędzie się odczyt p. Irmy Kanfer pt. „Żydzi i masoni na Parnasie polskim“.

— **WIECZÓR TOWARZYSKI W MŁODYM WIZIE** odbędzie się w sobotę, dnia 9 stycznia o 7 wiecz.

— **III. LITERACKA CZARNA KAWA W WIZO**, połączona z nader interesującym odczytem red. Henryka Schnitzera ze Lwowa — z cyklu „Wędrówki po Wschodzie“ p. t. „Indie — Kraina odwiecznej baśni“ odbędzie się jutro w czwartek w sali Wizo (ul. Szewska 4, I. p.) o godz. 8 wiecz.

— **„TEATR MŁODYCH“ W RZESZOWIE!** Dziś drugi i ostatni występ znakomitego zespołu „Teatru Młodych“, który wystawia arcywesołą komedię muzyczną „Symche Płachte“ w sali Domu Ludowego. Początek 8.30 wiecz. Bilety w biurze dzienników Lubosza.

Kiedy odbędzie się ślub księcia Windsoru z p. Simpson?

Wiedeń, 5. 1. (F). Do Wiednia przybył onegdaj brat obecnego króla angielskiego Jerzego VI. i księcia Windsoru, książę Kentu. Na dworcu nie było żadnych oficjalnych przyjęć, książę bowiem zachowuje najściślejsze incognito. Celem podróży księcia Kentu ma być konieczność spotkania się ze swym bratem Edwardem. Poza tym, jak twierdzą, książę Kentu weźmie udział w pogrzebie arcyksięcia Fryderyka Habsburga.

W związku z tym donosi czeskie biuro prasowe, że termin ślubu księcia Windsoru z p. Simpson został już zadecydowany. Ślub ten ma odbyć się podobno już w miesiącu maju br. we Wiedniu, w najściślejszym gronie osobistych przyjaciół b. króla angielskiego.

— **JUBILEUSZ A. SZLOŃSKIEGO.** Jeden z najwybitniejszych poetów hebrajskich młodego pokolenia, Abraham Szloński, obchodzi 15-lecie pracy literackiej. Z tej okazji odbyły się uroczystości w Tel Awiwie.

— **30-LECIE KONFERENCJI HELSINGFORSKIEJ, która, jak wiadomo, dała podstawy samodzielnej polityki żydowskiej w krajach golusu obchodzono w Palestynie bardzo uroczyście. O programie helsingforskim wygłosili referaty dr A. Goldstein i I. Grünbaum.**

REPERTUAR KINOTEATRÓW:

ADRIA: „Trędowata“ (film polski).
APOLLO: „Matura“ (Simone Simon)
ATLANTIC: „Pod dwiema flagami“ (Claudette Colbert, Ronald Colman) i „Wiedeń miasto moich marzeń“ (Slezak, Magda Schneider).
BAGATELA: „Mała mateczka“ (Franciszka Gaal) oraz rewia pt. „Kraków w nocy“.
DOM ŻOŁNIERZA: „Na fali wspomnień“ (Gary Cooper)
MUZEUM: „Czarne Róże“ (Liliana Harvey i Willy Fritsch).
PROMIEŃ: „Lekkoduch“ (Fred Astaire i Ginger Rogers) (film ameryk.)
STELLA: „Niewidzialny promień“ i „To wszystko żart“
ŚWIT: „Będzie lepiej...“ (Szczepko i Tońko) (film polski).
SZTUKA: „Ostatni akord“ (film niemiecki).
UCIECHA: „Szarża Lekkiej Brygady“ (Errol Flym i Olivia de Hawilland) (film amerykański).
WANDA: „Skowronek“ (M. Eggerth — Kiepurowa). (produk. węgierskiej).

KLAUS MANN

MEFISTO

Autoryzowany przekład z niemieckiego

69)

Barbara odezwała się cicho: — Przyznaję się — żal mi trochę chłopca,, który mnie też nieco interesuje. Jest chory i ambitny i — głoduje. Obchodzicie się z nim źle — ty, twoja przyjaciółka Herzfeld i inni. Szuka czegoś, coby mogło być podporą w jego życiu. Doszedł więc do tego obłędu, który teraz nazywa swym poglądem na świat...

Hendrik ironicznie się roześmiał. — Ile zrozumienia masz dla tego żółtodziuba! My obchodzimy się z nim źle? Wspaniałe! Czy doprawdy nie masz pojęcia, jak on i jego przyjaciele by się obeszli z nami, gdyby ta hołota doszła do władzy? — zapytał Hendrik z wściekłością.

Barbara odpowiedziała powoli, nie patrząc na niego: — Niech Pan Bóg broni, by ci wariaci doszli kiedykolwiek do władzy. Nie chciałabym już żyć w tym kraju. — Otrząsnęła się, jak gdyby już teraz czuła na sobie wstrętny dotyk brutalności i kłamstwa, które w Niemczech zapanować muszą, jeśli naźi dojdą do władzy. — Jest to świat zbrodni, który chce władzy...

— **A ty zasiadasz z nim do jednego stołu i rozmawiasz! —**

Hendrik kroczył tryumfująco wielkimi krokami po pokoju. — Oto szlachetna tolerancja mieszczańska! Oto delikatne zrozumienie dla wroga śmiertelnego — albo dla tego, co dziś uważa się jeszcze za wroga śmiertelnego! Mam nadzieję, moja droga, że ty jakoś z tym światem się porozumiesz, jeśli kiedykolwiek dojdzie do władzy — ty potrafisz nawet odkryć w terrorze faszystowskim momenty interesujące. Wasz liberalizm potrafi się pogodzić z dyktaturą nacjonalistyczną. Tylko my, bojujący rewolucjoniści jesteśmy jej wrogami śmiertelnymi — i tylko my przeszkodzimy, by do władzy nie doszła! — Paradował jak dumny kogut po pokoju, zezując ekstatycznie. Barbara stała nieruchomo. Gdyby Hendrik w tym momencie na nią spojrzał, przeraziłby się wielką powagą jej twarzy.

— A więc sądzisz, że ja bym się pogodziła — powiedziała prawieże bezbarwnie, — sądzisz, że ja potrafię pogodzić się z wrogiem śmiertelnym. —

W kilka dni później doszło między Hendrikiem a Miklasem do awantury, która skończyła się tym, że Höfgen wymusił na dyrekcji hamburskiego teatru artystycznego natychmiastowe zwolnienie młodego aktora. Przyczyna katastrofy, która była dla Höfgena tryumfem, dla Hansa Miklasa nieszczęściem, wydawała się na pierwszy rzut oka zupełnie niewinną.

Hendrik był tego dnia w cudownym humorze. Aż kipiał z temperamentu, opowiadając wciąż nowe kawały i anegdoty przysłuchującym się z respektem kolegom. Wymyślił właśnie rozkoszną dla siebie i wprost nie wyczerpaną zabawę. Ponieważ gruntownie czytał w prasie tylko wiadomości teatralne i interesował się żywo tylko sprawami teatru, wiedział dokładnie, co się dzieje w zespołach wszystkich niemieckich teatrów dramatycznych, operowych i operetkowych, a jego wytrenowana pamięć rejestrowała wszystkie nazwiska. Było więc dużo śmiechu, gdy Hendrik dawał próbki tej swojej dziwnej wiedzy. Odpowiadał natychmiast, gdy się go pytano: Kto jest młodocianym amantem w Halberstadt? — Albo: Gdzie jest teraz zaangażowana pani Türkheim - Gävernitz — Höfgen odpowiadał z precyzją automatu.

(c. d. n.)

S. ITALKI

Żydzi trypolitańscy walczą o swe prawa

„Chłosta" i jej kulisy

(Korespondencja własna „Now. Dziennika"). RZYM, w styczniu.

W chwili, kiedy żydostwo całe trwa w walce o swe prawa ludzkie, dochodzi nas niespodziewanie okrzyk rozpaczy, który wyrywa się z piersi Żydów, zamieszkałych w afrykańskiej kolonii włoskiej, w Trypolisie.

Skazano Żydów na karę chłosty. Nie popełnili oni żadnej zbrodni, nie popadli w konflikt z kodeksem karnym. Jedynym ich przestępstwem było, że nie chcieli — znieważyć soboty.

Mało znanym jest życie Żydów afrykańskich, czy azjatyckich, które nie różni się prawie niczym od życia ich arabskich sąsiadów. Językiem tych Żydów jest język arabski, ich mentalnością mentalność arabska, a jedyną rzeczą, którą od Arabów się różnią — to religia. Przez długie wieki znosili ciężkie udręki i cierpienia ze strony arabskich władców i tureckich wielkorządców zanim w r. 1911 — Włochy zagospodarowały się w Trypolisie. 20.000 Żydów trypolitańskich spędza życie w starym mieście, pracując tam bez wytchnienia omal, w warsztatach złotniczych czy też w tkalniach. A Włosi zdawali sobie sprawę, że Arabowie nie są przychylnie do nich nastawieni i tęsknią za czasami tureckimi. Istotnie też Arabowie masowo uciekali z Trypolisu do Egiptu, i co jakiś czas wybuchały powstania przeciwko włoskim okupantom.

Żydzi natomiast, choć zażywali względnego spokoju pod władzą Turcji, to jednak z radością powitali włoskiego władcę i dążyli do utworzenia jednej wspólnej rodziny z żydowskimi braćmi zorganizowanymi w gminach żydowskich we włoskiej Metropolii.

Coraz silniej krzewić się począł syjonizm w szeregach trypolitańskich Żydów. Zakładano miejscowe organizacje, w szkołach nauczano języka hebrajskiego, wysyłano chaluców do Palestyny, a na ostatniej Makabiadzie odznaczyli się trypolitańscy młodzieńcy żydowscy wyczynami sportowymi i przywiązaniem do syjonistycznego ideału.

Na te europejskie wyżyny wzniósł swych trypolitańskich braci znany włoski rabin syjonistyczny, dr Castel Boloniese, który jednakże po krótkim czasie odwołany został z powrotem do Włoch. Jako oficjalną przyczynę podawano rozbieżność poglądów między rabinem a włoskim zarządem na sprawy małżeństw żydowskich. W istocie jednak głównym szkopułem było to, iż Żydzi w Trypolisie stawali się zbyt gorliwymi syjonistami, co wywoływało protesty ze strony arabskiej większości. Sprawa ta zaś zaostrzyła się jeszcze bardziej od chwili wybuchu wojny włosko-abisyńskiej, kiedy Arabowie stali się dla Włochów poprostu „okiem w głowie".

Włochy postanowiły przemienić miasto Trypolis w nowoczesną metropolię. Stare miasto, zamieszkiwane przez Żydów, pozostawiono wprawdzie nieknięte, ale uczyniono to tylko ze względów czysto turystycznych. Zagranicznych gości oprowadza się bowiem po tym ciekawym i niezwykle malowniczym zakątku, schludnie i czysto utrzymywanym przez ludność żydowską. W ostatnim czasie zwiedził to stare miasto także włoski następca tronu książę Umberto z małżonką. Jest to więc „obiekt" turystyczny, tym bardziej, iż można każdego przekonać naocznie, że Włochy faszystowskie respektują wszystkie rasy i religie.

Naturalnie nie można powiedzieć, by Rzym był nieprzychylnie nastawiony wobec trypolitańskich Żydów. Gubernator kolonii, marszałek Balbo, okazywał stale dużo zrozumienia i sympatii dla wewnętrzno-żydowskich problemów, a niejednokrotnie spełniał wyrażone przez żydowskich reprezentantów życzenia. Wszystko to jednak było przed wybuchem konfliktu z Abisynią i zanim przystąpiono do budowy nowego miasta.

To nowe miasto jest istotnie cudem techniki i wspaniałą zdobyczą ludzkiego geniuszu. Jak Tel Awiw wyrosło i ono na piaskach, w dzikiej okolicy, wśród prymitywnych afrykańskich Arabów, dalekich od wszelkiej cywilizacji i kultury. Jakby w oka mgnieniu powstały olbrzymie bloki domów, wielkie fabryki, wspaniałe domy towarowe, w kórych roi się od ludzi.

Przedzielone murem glinianych domków od tego nowego centrum, żyło swym życiem w dalszym ciągu stare miasto, w którym, jak dawniej, uwijali się trypolitańscy Żydzi, często boso, odziani w długie płaszcze. Utrzymywano tylko ze względów turystycznych tę „egzotykę" orientalną.

Żydzi trypolitańscy, którzy oddawna odznaczali się swą pobożnością i inteligencją, znaleźli w tym nowym mieście wdzięczne pole dla swej przedsiębiorczości. Wielu z nich wybudowało tam domy, założyło sklepy, a — trzeba to przyznać — nikt na to krzywym okiem nie patrzał. Mając zaufanie do liberalnego nastawienia zarządu kolonii, Żydzi prowadzili się tam, jak dotychczas w starym mieście. Sklepy swe, zamknięte w sobotę, otwierali stale w niedzielę. Nikt przez dłuższy czas nie dopatrywał się w tym najmniejszego przestępstwa.

Tymczasem rozpoczęła się nagle nagonka ze strony dwóch włoskich organów, wychodzących w Trypolisie. Wybuchła wojna z Abisynią a Włosi coraz bardziej starali się o zdobycie sympatii trypolitańskich Arabów. Doszło więc do tego., że dnia 27 listopada ubiegłego roku, ukazało się rozporządzenie, zabraniające Żydom otwierania sklepów w nowym mieście w niedzielę, z tego względu, iż stanowi to — nielegalną konkurencpę z kupcami, których sklepy są w tym dniu zamknięte.

Był to cios przykry, Żydzi byli bezradni, ale postanowili wytrwać.

Kiedy wojna z Abisynią dobiegła końca, zarząd kolonii wszelkimi środkami udowodnić chciał Arabom, że tylko Rzym może być ich sprzymierzeńcem, rozpoczęto więc szeroką akcję na rzecz Arabów, wybudowano dla nich szkoły, meczety, otaczano ich szczególną troskliwością, by cały świat arabski mógł dowiedzieć się o tym, co czynią Włochy dla swych drogich arabskich obywateli.

I wtedy właśnie nastąpiło najboleśniejsze zarządzenie, skierowane przeciwko Żydom. Ustanowiono, że wszystkie sklepy muszą być w sobotę otwarte, a w niedzielę zamknięte, by nadać nowemu miastu wygląd prawdziwie europejski. Nie ma żadnych wyjątków, pod groźbą surowej kary. Oba pisma włoskie spotęgowały jeszcze bardziej hecę antyżydowską, zarzucając Żydom, iż chcieli „nowe Trypolis przemienić w Tel Awiw", nie licząc się z innymi odłamami ludności, zamieszkującymi kolonię.

Stroskani Żydzi udali się z delegacją do marszałka Balbo, który im oświadczył:

— Włochy respektują wszystkie rasy i religie, a więc także i żydowską. Możecie robić co się wam żywnie podoba w starym mieście. Ale w tej nowej dzielnicy musicie czynić to, co faszyzm uznaje za wskazane.

Po kilku dniach znów stawiła się delegacja przed marszałkiem Balbo, ponieważ agitacja antyżydowska w arabskich sferach stawała się coraz to groźniejsza i odbywała się tym swobodniej, że sekundowali Arabom pismacy dwóch włoskich gazet w Trypolisie. Ale marszałek Balbo udzielił tej samej odpowiedzi:

— Jeśli chcecie święcić sobotę, musicie wrócić do starego miasta.

Pierwszej soboty zaledwie 5 czy 6 żydowskich sklepów otwartych było w nowoczesnej dzielnicy Trypolisu. Kiedy jednak heca wzmagała się coraz bardziej, a policja szukać poczęła „przestępców", otworzono już następnej soboty, 12 grudnia ub. r., wszystkie sklepy żydowskie, Żydzi jednak handlu nie prowadzili. Nie kupowali i nie sprzedawali.

Ten oryginalny „strajk" oburzył władze miejscowe, które postanowiły ukarać Żydów wedle przepisów dla tubylców. Wprawdzie naczelny Rabinat Jerozolimy interweniował u konsula włoskiego, mimo to jednak zarząd kolonii nie odstąpił od zamiaru wymierzenia kary chłosty — na publicznym miejscu w Trypolisie, tym Żydom, którzy nie otworzyli sklepów swych w sobotę.

Faszystowski organ „Avenire di Tripoli", opisując ten haniebny wypadek, donosi między innymi o incydencie, jaki wówczas miał miejsce: Kiedy chłostano Żydów, usłyszano nagle okrzyk: „Barbarzyńcy!" Wkrótce ujęto winnego. Był nim żydowski uciekinier z Niemiec Wolfgang Pinner, którego natychmiast odwieziono do więzienia.

Żydzi jednak nie zaprzestali walki o wolność swego wyznania. Wedle pierwotnej uchwały karę chłosty wymierzać miano każdej niedzieli, tymczasem jednak marszałek Balbo zastanowił się widocznie i doszedł do przekonania, że te praktyki nie bardzo dadzą się pogodzić z „cywilizacją 20-tego wieku".. Kilkuset Żydów zaaresztowano tylko, a inni przeniosą swe sklepy z powrotem do starego miasta.

W ostatnich dniach grudnia udzielił marszałek Balbo — zapewne w porozumieniu z Rzymem — dalszej „ulgi": Żydzi trypolitańscy, posiadający sklepy w nowym mieście, będą mogli otworzyć sklepy w sobotę, po godzinie 10-tej rano. Przyczyną tego zarządzenia jest „troska" o to, by mogli wcześniej udać się do synagogi na modlitwę...

Żydzi jednak oświadczyli, że w żadnym wypadku nie dadzą się zmusić do znieważania soboty. Niechaj dowie się świat, że cierpią dla swej wiary i że należy liczyć się z ich religijnymi uczuciami!

Jednakże ostatnia „ulga" przyznana Żydom przez marszałka Balbo, choć śmieszna i bezsensowna, jest jednak, być może, pierwszym krokiem w kierunku rozwiązania tego problemu. W ostatnich dniach bowiem przybył do Trypolisu nadrabin Rzymu, dr. Dawid Prato, którego Mussolini sam niezwykle poważa. Być może, iż uda się jemu znaleźć jakieś wyjście.

WIADOMOŚCI Z KRAJU

„Habima“ przybywa do Polski

Z Palestyny donoszą, że znakomity teatr hebrajski „Habima“ czyni starania u władz polskich o pozwolenie na przyjazd do Polski. Pierwszorzędny ten teatr hebrajski bawił w Polsce jeszcze przed 6-ciu laty. „Habima“ w tournee po Europie przybędzie do Polski z końcem lutego i odwiedzi większe miasta.

„Habima“ wyjeżdża z Palestyny z następującym repertuarem: „Dybuk“ Ańskiego, „Golem“ Lejwika, „Korona Dawida“ Calderona, „Uriel Akosta“ Gutzkowa, „Amcho, czyli 200.000“ Szaloma Alejchema, „Jud Süss“ Feuchtwangera, „Zielone Pola“ Hirszbeina, „Jom Haszlszi Hakacer“ (Krótki piątek) Bialika, „Baśń czarodziejska“ Szaloma Alejchema.

Pobyt w Polsce miałby potrwać do końca maja b. r.

Narady syjonistów w byłej Kongresówce

W niedzielę odbyło się plenarne posiedzenie K. C. Org. Syjon. w b. Kongresówce. Obrady trwały cały dzień do późnej nocy.

Referat o zadaniach 12 syjonistycznego zjazdu krajowego wygłosił red. dr Kleinbaum, który omówił sprawy polityki krajowej i palestyńskiej. Po referacie wywiązała się dyskusja, w której wzięli udział m. in. adw. Hartglas i dr Schipper.

Uchwalono jednomyślnie, że tezy przedstawione przez K. C. będą przedmiotem narad na zjeździe krajowym, który odbędzie się w Warszawie dnia 11 lutego.

Z uchwał o charakterze politycznym zasługuje na podkreślenie rezolucja, iż Org. Syjon. w b. Kongresówce wypowiada się — za współpracą z demokracją polską.

Maszyny do uboju mechanicznego psują się

Z różnych stron nadchodzą wiadomości o psuciu się podczas uboju mechanicznego aparatów elektrycznych, przeznaczonych do pozbawiania zwierząt rzeźnych przytomności. Są to aparaty bardzo drogie, przeważnie sprowadzane z Niemiec. Wskutek zepsucia się aparatu musiano w Warszawie i w niektórych rzeźniach prowincjonalnych zabijać zwierzęta bez ogłuszania sposobem rytualnym.

Czasopismo dla spraw gminy żydowskiej

Wkrótce ukaże się w Warszawie pierwszy numer czasopisma w języku żydowskim p. t. „Di Khile-Cajtung“, poświęconego interesom prawnym, gospodarczym i społecznym gmin żydowskich w Polsce. Jak zapewniają założyciele, pismo będzie wolne od wpływów partyjnych i służyć będzie ogólnym potrzebom gmin. Działem prawnym kierować będzie radca prawny gminy żydowskiej w Warszawie adw. J. Grynsztein.

Nowa łódź „Zebulun“ w Gdyni

W ubiegłym tygodniu „Zebulun“ otrzymał dla kursów rybackich w Gdyni nową wielką łódź żaglową wraz z kompletem sieci. Kursa „Zebulun“ przygotowują rybaków dla Palestyny. Nowa łódź umożliwi instruktorom kursów przeprowadzenie intensywnego szkolenia w okresie zimowym.

Co czytają studenci uniwersytetów

Biblioteki beletrystyczne Domów Akademickich w Warszawie dokonały bardzo ciekawego zestawienia. Oto zbadano poczytność najpopularniejszych polskich współczesnych literatów, w drodze obliczenia ile razy daną książkę wypożyczono od roku 1930.

W wyniku stwierdzono, że najbardziej poczytny jest Marczyński, potym Dąbrowska, Tuwim i Makuszyński. Na samym końcu stoją Sieroszewski, Zegadłowicz, Rzymowski i Wierzyński.

O reaktywowanie ministerstwa zdrowia

Zarząd Naczelnej Izby Lekarskiej przesłał prezesowi rady ministrów memoriał uzasadniający konieczność przeprowadzenia w drodze ustawodawczej przywrócenia ministerstwa zdrowia publicznego, powołując się przy tym na odpowiedni wniosek, przyjęty przez 1 i pół rokiem przez Państwową Naczelną Radę Zdrowia. Przy obecnej organizacji naczelnych władz państwowych w Polsce sprawy zdrowia należą do właściwości siedmiu ministerstw. Sprowadza to za sobą brak jedności kierownictwa i nie potrzebne rozpraszanie sił i środków zużywanych na ochronę zdrowia publicznego. Faktem jest bowiem, że zniesienie w r. 1931 ministerstwa zdrowia podniosło znacznie wydatki państwa na organizację służby zdrowia. Obecny stan rzeczy powoduje wielki wzrost w Polsce chorób zakaźnych, ogromne pogarszanie się stanu zdrowia młodzieży, wielki wzrost śmiertelności ogólnej, wreszcie katastrofalny spadek rozrodczości.

Naczelna Izba Lekarska jest przekonana, że stan ten może być zmieniony tylko na lepsze przez scentralizowanie w jednym resorcie możliwie wszystkich działów administracji państwowej, zajmujących się sprawami zdrowotnymi. Do min. zdrowia publicznego powinny należyć sprawy higieny społecznej, ochrony pracy i zdrowia publicznego.

Czy wolno mówić, że ministrowie są Żydami

Ciekawe orzeczenie na ten temat wydał niedawno Sąd Najwyższy.

Sprawa przedstawia się następująco: Niejaki Jan G. stanął przed sądem w Poznaniu jako oskarżony o znieważenie władzy. Przestępstwa tego dopuścił się przez to, po wyjściu z nabożeństwa przed kościołem oświadczył publicznie, że połowa ministrów i urzędników w Polsce to Żydzi.

Dwie instancje sądów poznańskich uniewinniły oskarżonego, uważając, że wspomniane zdanie nie zawiera zniewagi. Sąd Najwyższy na skutek skargi prokuratora wyrok uniewinniający uchylił, dochodząc do wniosku, że Jan G. dopuścił się znieważenia władzy, w szczególności zaś naruszenia godności osobistej „połowy ministrów i urzędników“, przez zarzut, że są Żydami.

Uzasadnienie jest bardzo ciekawe. „Świadomość przynależności do danej narodowości jest ściśle związana z uczuciem osobistej godności“. „Intensywność poczucia tej przynależności do narodu, jako objaw godności osobistej, była niekiedy tak wielka, że wyrażała się w powiedzeniach, które nabrały charakteru historycznego, jak n. p. „Civis Romanus sum“. Wprawdzie — zdaniem Sądu Najwyższego — przynależność do tej czy innej narodowości nie mieści w sobie oczywiście żadnego objektywnego umniejszenia godności osobistej, niemniej jednak powiedzenie Francuzowi, że jest Niemcem lub przeciwnie może w pewnych warunkach wykazywać cechy obrazy godności osobistej, gdyż wywołuje pewne uczucie pokrzywdzenia.

Jak widzimy, całe to orzeczenie oparte jest na słusznym zresztą założeniu, że ani ministrowie, ani urzędnicy w Polsce nie są Żydami. Oczywiście sytuacja byłaby inna, gdyby jednak byli ministrowie i urzędnicy — Żydzi.

Przesyłki trocin zamiast masła

W sądzie grodzkim w Przemyślu toczyła się rozprawa przeciw Michałowi Rachowiczowi i Józefowi Strochalkowi z powiatu kolbuszowskiego, oskarżonym o to, że przesłali koleją kilka beczek wypełnionych trocinami a nie masłem i wskutek tego narazili na szkodę swoich odbiorców. Po przeprowadzonej rozprawie s. gr. dr Więckowski zasądził obydwóch niesumiennych dostawców masła na kary więzienia po 6 miesięcy, warunkowo zawieszając wykonanie kary na okres trzech lat.

Śledztwo przeciw składnicy kółek rolniczych

Do prokuratury w Przemyślu wpłynęło doniesienie karne przeciw organom składnicy kółek rolniczych o popełnienie różnych nadużyć, które były przedmiotem burzliwej dyskusji Walnego Zgromadzenia tejże składnicy. Śledztwo spoczywa obecnie w rękach sędziego śledczego dra Kijasa, który onegdaj udał się do lokali przemyskiej składnicy, a celem zabezpieczenia dowodów zabrał księgi handlowe, które dla użytku śledztwa będą zatrzymane w sądzie. Śledztwo jest na razie otoczone tajemnicą, a wyniki tegoż z uwagi na osoby, przeciw którym toczy się śledztwo, jest oczekiwane z wielkim zainteresowaniem.

Napad rabunkowy dwu młodych dziewcząt

Wydział śledczy policji w Stanisławowie został powiadomiony o nienotowanym w kronikach policyjnych wypadku napadu rabunkowego, którego uczestnikami były dwie młode dziewczyny.

W biały dzień na drodze między Krechowicami a Opryszowcami pod Stanisławowem została napadnięta przechodząca w tym czasie drogą Maria Oleksyn przez 15-letnią Stefanię Szczerbicką i jej rówieśniczkę Kazimierę Nalepa. Obie napastniczki sterroryzowały Oleksynównę, a następnie zrabowały jej z szyi naszyjnik koralikowy, przedstawiający wartość około 3 zł.

Napastniczki usiłowały jej jeszcze zabrać fartuch i kobiałkę, zostały jednak spłoszone turkotem nadjeżdżającego wozu. Napastniczki aresztowano.

Gimnazjaliści do gen. Franco

Częstochowa, 5. 1. (H) Z okazji świąt Bożego Narodzenia, wieluńska młodzież gimnazjalna przesłała na ręce dowódcy wojsk powstańczych w Hiszpanii, gen. Franco następujący telegram:

„Bohaterscy Hiszpanie! Lwy Alkazaru! Głęboko przejęci losem waszym i waszego narodu, w pełni świadomości waszych celów, my, młodzież prywatnego gimnazjum męskiego im. Tadeusza Kościuszki, Diecezji Częstochowskiej, w Wieluniu, ślemy wam braterskie pozdrowienie wraz z życzeniami szybkiego zwycięstwa nad wspólnym nam wrogiem, czerwonym zalewem komunizmu“.

„Oby Bóg Wszechmogący pozwolił wam w jak najkrótszym czasie odbudować wasze wielkie Państwo!“

„Niech żyje wielka katolicka, narodowa Hiszpania“, Niech żyje gen. Franco“, Niech żyje wzór ojca-patrioty gen. Moscardo“, „Niech żyją Lwy Alkazaru“. Bohaterom poległym na polu chwały, cześć!“

Jest to już drugi telegram, wysłany przez wieluńskie gimnazjum do gen. Franco. Czy dopraw-dy pożądane jest, aby młodzi chłopcy zajmowali się polityką i zabierali głos w sprawie Hiszpanii, co do której rząd polski stosuje bezwzględnie zasadę nieinterwencji? Co na to Kuratorium Szkolne?

Kradzież nawet z pobudek ideowych jest przestępstwem

Przed sądem grodzkim w Warszawie odpowiadał urzędnik Zygmunt F., który podczas wizyty w mieszkaniu inż. J. zabrał bez wiedzy właściciela kilka monet zabytkowych i odniósł je do zbiorów publicznych.

Urzędnik F. dowodził przed sądem, że uczynił to z pobudek ideowych, uważając, iż u inżyniera monety znajdują się bezużytecznie i właściwym ich miejscem jest muzeum.

Sąd grodzki, biorąc pod uwagę pobudki czynu, skazał urzędnika na pół roku więzienia z zawieszeniem, podkreślając, że mimo zamiaru ofiarowania unikatu zabytkowego do zbiorów publicznych, samowolne zabranie ich jest przestępstwem karalnym.

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Chaos gospodarczy w Niemczech

(Korespondencja własna)

BERLIN, w styczniu. (Cs)

Największe kłopoty dla niemieckiej polityki gospodarczej sprawia kwestia cen, co ściśle związane jest z brakiem surowców. Już ze względu na trudności dowozowe surowce zagraniczne są dla Niemiec droższe niż dla państw innych, które mogą płacić gotówką lub utrzymują z poszczególnymi państwami surowcowymi normalne stosunki gospodarcze. Dodać jeszcze należy, że w kraju produkowane namiastki są droższe niż materiał dowożony. Rzecz naturalna więc, że w Niemczech przejawia się tendencja podrażania poziomu życiowego. Tendencje te mają być hamowane różnymi zarządzeniami. Przez pewien czas myślano, że będzie można wywierać nacisk na ceny kartelowe, co jednak nie przyniosło znaczniejszych wyników. Częściowe powodzenie miał jednak nacisk na handel, który jednak z czasem skurczył się do tego stopnia, że stał się tylko organizacją rozdzielczą bez własnej inicjatywy. Handel musi zadowolić się przepisanym rozpięciem zysku, jednak takie zmniejszanie kosztów było niewystarczające a ceny nie mogły być znaczniej obniżone. Najskuteczniejszym zarządzeniem był rozkaz komisarza cen, który poprostu zakazał jakiegokolwiek podnoszenia cen. Obecnie jednak w poszczególnych wypadkach nie zakazuje się podnoszenia cen, ale wymagane jest w tym celu zezwolenie władz.

Produkcja znalazła się w nader ciężkiej sytuacji, bowiem nie może swobodnie kalkulować. W każdym pojedyńczym wypadku, kiedy nie można obejść obowiązującego zakazu, trzeba wejść na drogę postępowania biurokratycznego. O tym, jak szukano od początku pomocy, świadczą wywody referenta prasowego państwowego komisarza cen w organie handlu detalicznego p. t. „Zasadnicze wytyczne rozwoju cen". Rozporządzenie o cenach wydane zostało pod koniec listopada z ważnością od 17 października. Ceny, jakie w ostatnim czasie były podniesione, należało zredukować. Wyłonił się cały szereg wątpliwości. Były takie wypadki, że za jeden gatunek towaru żądano różne ceny. Prócz tego udzielane mogły być rabaty i inne ulgi, które jednak nie odnosiły się do wszystkich odbiorców. Referent stwierdza, że jeszcze obecnie obowiązują takie podwójne ceny. Sytuacja taka wykorzystana została prawdopodobnie w tym celu, aby wydane rozporządzenie było omijane. Należy bowiem uważać za omijanie rozkazu — zaznacza referent prasowy komisarza cen — jeśli odbiorcom, którzy dawniej korzystali z ulg, obecnie się nie sprzedaje lub jeśli otrzymują tylko takie ilości, na jakie ulg się nie daje. Odbiorca otrzymuje zatem mniejsze dostawy i musi zrzec się ulgi. To jednak nie było celem rozporządzenia, które wydane zostało w tym celu, aby zachować ceny z 17 października.

Inna próba ominięcia rozporządzenia polega na tym, że producent starał się wejść do jakiegoś kartelu. Ceny kartelowe były bowiem w tym wypadku decydujące, chociaż nawet były wyższe od tych, jakie odnośny kupiec żądał dnia 17 października. Ciekawe wreszcie są spostrzeżenia, dotyczące cen w dziedzinie włókiennictwa. Ponieważ ceny te uregulowane zostały drogą ustawy już w grudniu 1935 r. a w dziedzinie tej ceny nie były podnoszone w tylu wypadkach i tak znacznie jak w innych dziedzinach, rozporządzenie obowiązywało nie od 17 października, jak w innych wypadkach, lecz od 30 listopada. W ten sposób przyznano to, czemu dotychczas zaprzeczano: rozporządzenie cennikowe uważane było za zarządzenie ochronne, zaś wedle statystyki podwyżka cen była tylko minimalna w stosunku do tendencyj podrażania. Jeśli obecnie twierdzi się, że ceny „w wielu innych dziedzinach gospodarczych podniosły się w liczniejszych wypadkach i w znaczniejszej mierze", to zdaje się, że statystyka cokolwiek nie zgadza się z rzeczywistością i że rozporządzenie miało ważniejsze znaczenie niż tylko jako zarządzenie ochronne. Z. R.

Włókiennictwo przygotowuje się do sezonu wiosennego

ŁÓDŹ, w styczniu.

Miesiąc grudzień zamyka korzystny niewątpliwie dla przemysłu włókienniczego okres r. 1936. W okresie tym ogólna poprawa gospodarcza kraju wpłynęła dodatnio na koniunkturę włókienniczą. Zapotrzebowanie konsumentów, zwłaszcza wiejskich bardzo poważnie wzrosło, a niezawsze dostateczna podaż surowca stworzyła podstawę dla zwyżki cen. Wyraźny wzrost konsumcji objął na wsi artykuły wełniane, bawełniane i półwełniane. Na podkreślenie zasługuje fakt, że wzrosło zapotrzebowanie na artykuły droższe, co świadczy niewątpliwie dodatnio o poprawie sytuacji finasowej konsumentów. Zjawiska spekulacyjnych zakupów na rynku półfabrykatów trwały stosunkowo niedługo i nie wywarły zasadniczego wpływu na rynek.

Zauważyć należy, że wielki przemysł odczuł w stopniu stosunkowo silniejszym poprawę koniunktury, niż średni i drobny. Tłumaczy się to tym, że przemysł wielki produkuje półfabrykaty których ceny kształtowały się znacznie korzystniej aniżeli ceny gotowych wyrobów. Rok 1936, globalnie biorąc, można traktować we włókiennictwie jako wstęp do faktycznej poprawy, obejmującej wszystkie odcinki przemysłu włókienniczego. Poprawa taka oczekiwana jest w przemyśle włókienniczym w okresie r. 1937. Wpłynąć na to może dalsze ożywienie w gospodarstwie narodowym, które utrwali **wzrost siły nabywczej konsumentów wiejskich i miejskich. Drugim czynnikiem upoważniającym do tego optymizmu, jest brak większych pozostałości towarów, który powinien umożliwić zwiększenie produkcji w r. 1937.** Ograniczenia dewizowe, które w r. 1936 częściowo opóźniały niektóre samoczynne procesy strukturalne w przemyśle włókienniczym, straciły swą ostrość z uwagi na ujednolicenie przepisów, usprawnienie działalności administracji, oraz przystosowanie się przemysłu i handlu do nowych warunków.

Obecnie przemysł włókienniczy znajduje się w okresie międzysezonowym. Do pierwszej dekady stycznia trwa zazwyczaj okres świątecżny w przemyśle. Praca w fabrykach bądź ulega całkowitemu zawieszeniu, bądź ograniczona zostaje do minimum. W międzyczasie prowadzone są gruntowne remonty i przygotowania techniczne do sezonu wiosenno-letniego. Produkcja dla potrzeb tego sezonu rozpoczyna się w dziale półfabrykatów przeważnie w styczniu, a w dziale tkanin i gotowych wyrobów w okresie lutego. Jednocześnie przygotowywane są kolekcje modnych towarów dla potrzeb tego sezonu i bezpośrednio już po tym przedstawiciele firm włókienniczych z kolekcjami, wzorami i próbkami rozjeżdżają się po całej Polsce.

Sezon wiosenno-letni oceniany jest naogół optymistycznie. Pozostałości zeszłorocznego sezonu wiosenno-letniego są niewielkie zarówno u przemysłowców, jak i u kupców. Wzmacnia **to nadzieje na wzrost obrotów, tym bardziej,** że ze strony odbiorców prowincjonalnych już obecnie zaobserwować się daje wzmożone zainteresowanie towarami wiosenno-letnimi. Poza tym wzmocnienie bazy finansowej przemysłu i kupiectwa w r. 1936 winno wpłynąć dodatnio na warunki pokrycia, zmniejszając rozmiary obliga i stawiając obrót na zdrowszych podstawach kredytowych.

Trudno, oczywista, już dziś przewidzieć możliwości konsumcyjne nadchodzącego sezonu. W pierwszym rzędzie możność zaspokojenia potrzeb rynku uzależniona będzie bardzo poważnie od polityki surowcowej rządu.

Szereg czynników nakreślonych na wstępie pozwala jednak przewidywać, iż sytuacja kształtować się będzie korzystnie, co powinno doprowadzić do dalszego rozwoju dodatnich zjawisk odbudowy rentowności, jaka zarysowała się we włókiennictwie w r. 1936.

Observer.

—<>—

Sprawy podatkowe przedstawicieli handlowych

Ogłoszone w Dzienniku Ustaw z dnia 29 ub. m. rozporządzenie wykonawcze do ustawy o państwowym podatku przemysłowym, zawiera szereg przepisów, wyjaśniających różne wątpliwości, jakie nastręczało stosowanie ustawy o podatku przemysłowym przy wymiarze podatku obrotowego przedstawicielom handlowym (przedsiębiorstwa pośrednictwa handlowego).

Przede wszystkim trzeba zanotować, że zostały uwzględnione długoletnie zabiegi Zrzeszenia Przedstawicieli Handlowych i Komisantów o uchylenie nieżyciowego przepisu, że udzielenie przez przedstawicieli handlowych delcredere powoduje opodatkowanie od pełnego obrotu towarowego.

A więc w zastosowaniu już do wymiarów za rok 1936 fakt przyjęcia przez przedstawicieli handlowych delcredere nie będzie stanowił przeszkody do uznania stosunku pośrednictwa handlowego i wymierzenia podatku od prowizji.

Następnie przepisy ustalają wyraźnie, że obowiązek prowadzenia prawidłowych książek handlowych nie ciąży na przedsiębiorstwach oraz zajęciach przemysłowych pośrednictwa handlowego, jakkolwiek ,o ile chodzi o przedsiębiorstwa pośrednictwa handlowego (kat. II handl. świad. przem.) obowiązek ten ciąży na nich z tytułu zaliczenia do przedsiębiorstw o większym rozmiarze

Inne natomiast przepisy, które dotychczas obowiązywały komis i pośrednictwo handlowe, pozostały bez zmiany, zostały tylko ściślej sprecyzowane, co ułatwia orientowanie się w obowiązkach podatkowych, ciążących na pośrednictwie handlowym

Prace nad reformą podatkową

W Ministerstwie Skarbu bada się szczegółowo pracę reformy podatkowej.

Reforma ma objąć w pierwszym rzędzie podatki przemysłowy i dochodowy, które w obecnej formie wykazują pewne braki. Jednak sformułowanie ostatecznych wniosków i opracowanie projektu reformy wymaga dłuższego czasu. Prawdopodobnie więc sprawa ta nie będzie rozpatrywana podczas bieżącej sesji sejmowej.

Reforma świadectw przemysłowych będzie aktualna w drugiej połowie bież. roku.

Reorganizacja podatku gruntowego wejdzie w życie automatycznie po zakończeniu prac nad klasyfikacją gruntów przez Komisje Kwalifikacyjne. Nastąpi to jednak nie wcześniej, niż za 4 lata — gdyż dopiero w tym czasie Komisje zakończą swe prace .

Opłaty za korzystanie z rynków w miastach

Min. Spraw Wewnętrznych wyjaśniło, że uchylone prawo związków samorządowych do poboru opłat postojowych na drogach i placach publicznych nie dotyczy poboru opłat za korzystanie z rynków w celach sprzedaży. Opłaty te nie mogą być pobierane od sprzedaży artykułów żywności przez producentów rolnych, natomiast mogą być pobierane od handlujących i przekupniów

Min. Spraw wewn. poleciło władzom nadzorczym, by przy zatwierdzaniu budżetów związków

PODZIĘKOWANIE

JWP. Dr. Aleksandrowi Liebeskindowi, lekarzowi w Bielsku, Kazimierza Wielkiego 25, za wyleczenie z niebezpiecznej choroby i szczególnie troskliwą opiekę — dziękują

36k *BIBERSTEINOWIE.*

samorządowych na r. 1937—1938 nakłaniały zarządy miejskie do korzystania z tego źródła dochodów.

Zaliczenie do kategorii pracowników umysłowych

Najwyższy Trybunał Administracyjny w wyroku z dnia 29 października 1936 r. L. Rej. 8640/34 udzielił następującego wyjaśnienia:

1. Rozporządzenie Prez. Rzplitej z dnia 24 listopada 1927 o ubezpieczeniu pracowników umysłowych (Dz. ust. Nr 106, poz. 911) nie wyłącza obowiązku ubezpieczenia ani z tego powodu, że dana osoba poprzednio z tytułu zatrudnienia w tym samym charakterze u innych osób nie była ubezpieczona, ani z tego powodu, że dana osoba była ubezpieczona w Funduszu Bezrobocia zamiast w ZUPU.

2. Warunkiem przynależności do kategorii pracowników umysłowych w rozumieniu art. 3 pkt. 1 rozporządzenia Prez. Rzplitej o ubezpieczeniu pracowników umysłowych jest, aby istotną treścią zatrudnienia danej osoby były czynności administracyjne, lub nadzorcze, przy czym okoliczność że dane zatrudnienie nie podpada pod pojęcie żadnego z zajęć, wymienionych przypadkowo w tym przepisie, jest bez istotnego znaczenia.

—<>—

Informator gospodarczy

„Klapholz Szczucin“: Nie możemy, niestety, od naleść liczby tego orzeczenia.

„Stały Czytelnik N. T.: Bliższe informacje w Urzędzie Patentowym, Warszawa, Elektoralna 2, 2) Nie można sprowadzać z zagranicy.

„T. M. B. Zakliczyn“: Nie zajmujemy się wyszukiwaniem wylosowanych obligacyj.

„Konwalia“: 1. W sprawie paszportu do Czechosłowacji nie umiemy niestety poradzić, 2) W sprawie wyjazdu na wystawę paryską będą podane w odpowiednim czasie dokładne szczegóły.

„Znajomy, Strzyżów“: Stanowisko urzędu skarbowego jest uzasadnione, albowiem istotnie winien Pan wykupić świadectwo przemysłowe dla komiwojażerów. Grzywna nie podlega amnestii, ponieważ przestępstwa z powodu niewykupienia świadectw przemysłowych są wyłączone z amnestii.

„A. Szklarski, Sandomierz“: Miarodajnym dla wykupienia ulgowego (w tym wypadku) świadectwa przemysłowego 4 kat. jest obrót w r. 1935, a nie w 1936.

„Stały Czytelnik, Chrzanów“: Nie rozumiemy pytania. Nie istnieje specjalna stawka podatku dochodowego dla pralni chemicznych, lecz opodatkowuje się dochód, a tego Pan nam nie określił.

„Abonent z Drohobycza“ 1) W analogicznej sprawie wypowiedział się NTA orzeczeniem z d. 7 11. 1932 L. rej. 9466/30, że „koszt przewozu wyrobów do miejsca przeznaczenia, wskazanego przez odbiorcę stanowi część składową obrotu, o ile wytwórnia przy sprzedaży swoich wyrobów dostawę towaru przyjęła na siebie, natomiast nie będzie stanowić części składowej obrotu koszt przewozu towaru, o ile nabywca zobowiązał się do odbioru towarów w wytwórni. 2) Naszym zdaniem może Pan prowadzić buchalterię w Drohobyczu bez specjalnej opłaty, lecz za uwiadomieniem urzędu skarbowego.

„Stała Czytelniczka Tarn. Góry“: Poinformuje Panią każdy bank państwowy.

„Igmar“ 1) Na patent 4 kat. nie wolno Panu w ogóle, pod rygorem grzywny, sprzedawać hurtem, 2) Nie przedstawia żadnej wartości.

„Stary abonent z r. 1918“: Adres: Kraków, Sarego 3.

„Toda L. G.“: Na podstawie rozp. Ministerstwa Przemysłu i Handlu z dn. 27 maja 1935 Dz. U. Nr 42 poz. 283 przemysł ludowy został wyłączony z pod przepisów prawa przemysłowego a zatem nie potrzebuje Pan karty rzemieślniczej ani specjalnej koncesji.

„1914“: Może Pan wykupić patent 4 kat.

„Długoletni Czytelnik D. N.“: Jeżeli prawomocnie ustalony (tj. już po rozstrzygnięciu odwołania) obrót Pański za r. 1935 nie będzie przekraczał 50.000 zł będzie Pan mógł za świadectwem przemysłowym 3 kat. trudnić się tzw. półhurtem w innym wypadku sądzimy, że wszelkie prośby do Urzędu Skarbowego będą bez skutku.



ŚRODA, 6 STYCZNIA.

Kraków Godz. 8 Sygnał czasu i kolenda 8.03 Muz. z płyt 8.50 Dziennik poranny 9 Nabożeństwo 10 Płyty 11.57 Sygnał czasu, hejnał 12.03 Poranek muzyczny w przerwie pogad. aktualna 14 Koncert reklamowy 14.30 „Pawluś wędruje“ słuchow. wiejskie w opr. Ładosza 15 „1000 taktów muzyki“ odegra zespół St. Rachonia 15.45 „Szopka“ Or-Ota, słuchow. dla dzieci z ilustr. muz. Wł. Macury 16.15 Reportaż z życia 16.30 Muzyka (płyty) 17.50 „Okolendowanie“ aud. regionalna w opr. T. Podstolaka w wyk. zespołu oryg. 18 „Godzina muz. francuskiej“ Wyk. Fr. Płatówna (śpiew) Emma Altberg (fort.) Tad. Lifan (wiol) prof. L. Urstein (akomp). 19 „Juliczkowa kolenda“ (opowiadanie marynarskie) Stępowskiego 19.20 Wiad. sport. z Warsz. 19.26 Lok. wiad. sport. 19.30 Program na dzień nast. 19.35 ze Lwowa kolendnicy pod oknem 20.05 Słuchowisko Latarnik 20.45 Dziennik wieczorny i pogad. aktualna 21 „Opowieści o Chopinie“ VII wieczór. „Humor Chopina“ w oprac. J. Iwaszkiewicza. Wyk. Z. Rabcewiczowa (fort.) J. Korolkiewicz (śpiew) oraz ork. PR. pod dyr. G. Fitelberga akomp. prof. L. Urstein 21.45 Kolendy w wyk. Poznańskiego Chóru Katedralnego 22.15 Muzyka tanecznua w wyk. Małej ork. PR. pod dyr. Zdz. Górzyńskiego z udz. Sióstr Żyjmówien i „Czwórki Radiowej“.

Warszawa Godz. 8 p. Kraków 20.05 Płyty 20.45 p. Kraków 23 Muzyka taneczna.

Lwów 8 p. Kraków 19.30 Lwowskie wiad. bież. 19.35 p. Kraków 23 Muz. tan.

Katowice 8. p. Kraków 14.20 „Zalety dobrego kupca w świetle stosunków handlowych, panujących na Śląsku“, pogad. 14.30 p. Kraków 19.35 Utwory fortep. w wyk. Al. Brachockiego 20.05 „Zagłębie Dąbrowskie ma głos“ 20.45 p. Kraków.

Łódź 8 p. Kraków 16.30 Pogad. Łódzkiej Rodziny Radiowej 16.45 p. Kraków 19.30 Płyty 19.45 „Życie m. Łodzi“, felj. 20. Płyty 20.45 p. Kraków.

PROGRAM ZAGRANICZNY

Wiedeń 11.45 Koncert orkiestrowy 12.55 Koncert rozrywkowy 15.30 Symfonia kameralna na 9 instr. R. Stoehra 17.30 Koncert rozrywkowy 19.25 Tr. z Opery Wiedeńskiej 22.30 Muz. taneczna.

Praga 17.05 Teatr wyobraźni 17.30 Słuchowisko 19.30 „Car Sałtan“ — opera Rimskij Korsakowa.

Rzym 18.50 Muzyka rozrywkowa 21 „Tristan i Izolda“, opera Wagnera.

Bruksela franc. 21 „Czar walca“, oper. O. Straussa.

Londyn Reg. 18 Aud. dla dzieci 21 „Ameryka tańczy“, muz. tan. transm. z New Jorku 21.30 Sonaty na skrz. i fort. 22.20 Koncert ork. dętej.

Radio Romania 18.55 Muzyka jugosłowiańska 20.15 „Wesele Jeannetty“, operetka Victora Masse, 21.45 Koncert ork. salonowej.

Paryż P. T. T. 18 Koncert paryskiej ork. symf. 21.30 „Une Noce dans le Berry“, słuchow. 22.30 Muzyka kameralna.

„KRYZYSOWY BRIDGE“

Pogadanka w radio.

Minęły czasy, kiedy to gości przyjmowało się tak wystawnie, że po kilku przyjęciach kasa była pusta i trzeba było do końca miesiąca żyć na kredyt. Dziś w czasach ogólnego zubożenia zaprasza się gości na bridge'a i skromną herbatkę. Jak urządzić takie przyjęcie, by i goście i gospodarze domu byli zadowoleni, powie radiosłuchaczkom p. Konstancja Hojnacka w prelekcji pt. „Kryzysowy bridge“ — dnia 7. I. o godz. 17.

„ZACZYNA SIĘ DZIEŃ“

Premiera w Teatrze Wyobraźni.

Dnia 7. I. o godz. 19 nadana będzie na fali ogólnopolskiej przez Teatr Wyobraźni premiera nowego słuchowiska pt. „Zaczyna się dzień“ Andrzeja Rybickiego. Andrzej Rybicki, autor szeregu oryginalnych słuchowisk: „Pustkowie“, „Odwiedziny“, „Ukarana“ oraz wielu szkiców literackich i nowel stworzył tym razem ciekawe słuchowisko psychologiczne, zbudowane specjalnie pod kątem widzenia dramatu dźwiękowego. Udział biorą: Janusz Strachocki, Tadeusz Kański i Stanisław Szpiganowicz w rolach głównych.

TRANSMISJA MECZU BOKSERSKIEGO POLSKA — NORWEGIA

Dnia 7 stycznia rozegra się w Poznaniu międzypaństwowy mecz bokserski „Polska — Norwegia“, który budzi wielkie zaciekawienie wśród świata sportowego. Polskie Radio chcąc dać możność radiosłuchaczom uczestniczenia, jako publiczności w tej emocjonującej imprezie sportowej nadawać będzie transmisję z Poznania o godz. 21.55.

„SPORT W RADIO“

W dniu 7 bm., tj. we czwartek wygłosi p. Zygmunt Czyżowski przed mikrofonem Rozgłośni krakowskiej odczyt o jachtingu lodowym. Znany już u nas ale stosunkowo mało uprawiany sport, posiada wielkie warunki rozwoju, dzięki rozległym przestrzeniom jezior. Sport ten dostarcza uprawiającemu go tyle emocji, i przynosi wiele korzyści, że warto bliżej zapoznać się z jego istotą słuchając ciekawego odczytu p. Czyżowskiego. Początek audycji o godz. 16.05.

KRAJ BEZ RADIOSTACJI

Radiofonia europejska rozwinęła się znakomicie w ostatnich latach. Wprawdzie żadne państwo europejskie nie może się poszczycić tak rekordową ilością rozgłośni, co Stany Zjednoczone, nie mniej jednak Francja posiada blisko 30 stacyj nadawczych, Wielka Brytania około 20, Italia 10, Polska 8 (dalsze są już w projekcie), Czechosłowacja 5 itd. Istnieje jednak jeszcze w Europie jedno państwo, które dotychczas nie posiada ani jednej radiostacji. Jest nim Grecja. Okazuje się więc, że kraj o najstarszej kulturze w Europie nie mógł się jeszcze zdobyć na zainstalowanie jednego z największych dobrodziejstw ostatnich lat. Warto zaznaczyć, że jedyną radiostacją na świecie, która posiadała w swoim programie stałe audycje greckie jest polska rozgłośnia w Katowicach, gdzie częste odczyty w języku nowogreckim wygłaszał konsul honorowy Grecji w Krakowie i docent Uniwersytetu Jagiellońskiego, dr. Kazimierz Bulas. Raz nawet nadano jedyne na świecie słuchowisko greckie. Był to zradiofonizowany „Maraton“ Ujejskiego nadany w przekładzie Bulasa z muzyką Stefana Tymienieckiego i efektami dźwiękowymi w reżyserii Karola Forda. Tak więc Grecy mieli okazję słyszenia swego ojczystego języka na falach eteru jedynie dzięki inicjatywie rozgłośni Polskiego Radia w Katowicach. Obecnie mówi się dużo o przyszłej budowie radiostacji w Atenach. Jeśli rząd grecki przezwycięży wielkie trudności finansowe, Ateńczycy będą mieli nareszcie własny ośrodek radiofoniczny.

CZASOPISMA NADESŁANE

„Ekonomista“

Ukazał się tom trzeci kwartalnika „Ekonomista“, zawierający następującą treść:

ARTYKUŁY: Zmiany poziomu cen pod wpływom naruszenia równowagi podaży i popytu — *Władysław Zawadzki*. Parę uwag o teorii Keynesa — *Michał Kalecki*. Równowaga konsumenta a rynek niedoskonały — *Jan Drewnowski*. O drogach okrężnych produkcji, okresie produkcji i funduszu środków utrzymania — *Leon Nadel*. O demograficzną podbudowę osadnictwa wewnętrznego — *Wiktor Ormicki*.

II. ROZBIORY I SPRAWOZDANIA:

Nowa teoria pieniądza Keynesa — *Władysław Zawadzki*. Dr Walter Karl Słotosch: Die Aussenwirtschaftspolitik, eine Schicksalsfrage für das heutige Polen — *J. Zagórski*. Jan Drewnowski: „O niedoskonałym popycie“ — *Aleksy Wakar*. G. D. H. Cole: Istotny sens marksizmu. — *Anton Tom*. Antonio de Viti de Marco: „Die Funktion der Bank — Einführung in die gegenwärtigen Geld- und Bankprobleme“ — *Leon Nadel*.

KRONIKA

STYCZEŃ	Wschód słońca 7 g 22 m
6	Zachód słońca 15 g 38 m
ŚRODA	Tebet 23 5697

Miesiąc niebieskiej puszki

Proklamowany przez Centralę Keren Kajemeth Leisrael miesiąc niebieskiej puszki znalazł żywy oddźwięk w społeczeństwie żydowskim. Z wszystkich stron nadchodzą do Centrali wiadomości o wielkich rozmiarach, jakie przybiera akcja werbunkowa, w wielu miastach najpoważniejsi i najwpływowsi obywatele biorą udział w akcji rozdawania puszek.

Żywe zainteresowanie wywołał przeprowadzony wszędzie *„Sąd publiczny nad próżną puszką"*. Wyszło na jaw, że puszka KKL. była dotychczas lekceważoną, a w bardzo wielu domach puszka ta przedstawiała sam tylko symbol, nie przynosiła natomiast żadnego dochodu. Z tego też względu żąda się obecnie od właścicieli podpisania zobowiązania na pewną stałą kwotę, ażeby w ten sposób zapewnić KKL stały, a nietylko przypadkowy dochód.

Okazało się jeszcze raz, że tak idea KKL. w ogólności jak i niebieska puszka w szczególności są bardzo popularne w społeczeństwie żydowskim i chętnie są popierane wysiłki Centrali KKL., a tylko od działaczy i współpracowników zależy, czy spełnią swoje zadania. Nie chodzi tu o trudną rzecz, nawet nie o natychmiastową ofiarę pieniężną, a tylko o nakłonienie każdego Żyda do przyjęcia puszki do domu i codziennego zasilania jej dowolną monetą. Każdy ma możność w kole swoich znajomych werbować i pozyskiwać nowych przyjaciół niebieskiej puszki, niechaj zatem w tym miesiącu każdy współpracuje, każdy werbuje i każdy nakłania drugich do *przyjęcia puszki*, a w ten sposób przez mały wysiłek dokona wielkiej rzeczy, bo przysporzy KKL. nowych dochodów, a tym samym umożliwi mu spełnienie wielkiego zadania *WYZWOLENIA ZIEMI OJCZYSTEJ.*

—<>—

Zniesienie wyroku w procesie o leczenie iperytem

Kilkakrotnie pisaliśmy już o procesie, jaki wytoczył Bolesław Moś, robotnik ze Śląska, oddziałowi V kliniki krak. oraz ordynującemu tamże lek. dr Obtułowiczowi. Po zapadnięciu na chorobę weneryczną Moś zgłosił się do szpitala, gdzie leczono go iperytem, co naraziło go na częściową utratę władzy w ręce. Wobec tego Moś domagał się odszkodowania, sąd I-ej instancji oddalił jednak jego skargę.

Sąd Apelacyjny w Krakowie przeprowadził kilka rozpraw, a w dniu wczorajszym ogłoszona została sentencja wyroku. Sąd utrzymał oddalenie skargi przeciw dr Obtułowiczowi. Natomiast wyrok oddalający skargę Mosia przeciw szpitalowi został zniesiony, a sprawa została przekazana powtórnie do I-ej instancji celem jej rozpatrzenia.

Zabił „przez pomyłkę"

Siedemnastoletni Józef Kuchno z Gierczyc w powiecie bocheńskim odpowiadał wczoraj przed sądem krakowskim za zabójstwo. Kuchno napadł w nocy na mieszkańca tej wsi Kazimierza Gwizda i pobił go żelaznym drągiem po głowie, tak, że Gwizd zmarł na skutek odniesionych obrażeń.

Na wczorajszej rozprawie oskarżony tłumaczył się, że nie miał zamiaru zabijać Gwizda, gdyż czatował na innego osobnika, a jedynie na skutek ciemności Gwizd padł ofiarą.

Sąd skazał młodocianego zabójcę na dwa i pół roku więzienia. Kuchno, który odpowiadał z wolnej stopy, został na sali rozpraw aresztowany i odstawiony do więzienia.

—<>—

— IRENA HARAND, znana bojowniczka przeciwko nienawiści rasowej udała się do Czechosłowacji, gdzie wygłosi cykl referatów przeciwko antysemityzmowi.

Wykupując legitymację partyjną, wzmacniasz organizację!

Rzeźnicy żydowscy w Krakowie otrzymali kontyngenty na ubój rytualny

Zgodnie z naszą zapowiedzią odbyła się wczoraj przed południem w rzeźni miejskiej konferencja w sprawie uboju rytualnego w Krakowie. W konferencji wzięli udział naczelnik Ćwierkiewicz z wydziału aprowizacyjnego, dyrektorzy zainteresowanych przedsiębiorstw miejskich oraz przedstawiciel cechu rzeźników żydowskich p. Kühnreich.

Na konferencji ustalony został kontyngent na bieżącą dekadę, tj. do 11 stycznia br. Ustalono, że do chwili obecnej podjęło koncesje tylko 30 rzeźników, którzy otrzymali już **przydziały na bieżącą dekadę. Przydziały** wynoszą od 500 klg. do 20.000 klg.

Zaznaczyć należy, że sytuacja w handlu nie uległa na razie zmianie i cena mięsa koszernego jest ta sama co poprzednio.

Charakterystyczny jest natomiast spęd na wczorajszy targ krakowski. Do Krakowa **przywieziono zaledwie kilka sztuk bydła** oraz **około 100 cieląt**, co w porównaniu z danymi cyframi stanowi minimalną ilość.

Pod znakiem wielkich procesów stać będzie lutowa kadencja przysięgłych

Pojawiające się ostatnio wiadomości o zniesieniu sądów przysięgłych nie znajdują narazie potwierdzenia. Po ukończeniu ostatniej kadencji w sądzie krakowskim przypuszczano, że kadencje w roku 1937 nie dojdą już do skutku.

Tymczasem odbyło się wczoraj w sądzie krakowskim losowanie kadencji przysięgłych która rozpocznie się w dniu 8 lutego. Będzie ona trwała kilka tygodni i obfitować będzie **w szereg ciekawych procesów.**

Na pierwszy plan wysuwają się tutaj procesy polityczne. Wśród nich **po raz pierwszy rozpatrywana będzie sprawa o działalność komunistyczną pod nazwą „Frontu Ludowego"**. W tej kadencji znajdzie się również proces jednego z adwokatów krakowskich, aresztowanego z końcem roku ubiegłego pod zarzutem działalności komunistycznej.

Wśród procesów kryminalnych duże zainteresowanie wywoła **proces poszlakowy Wojciecha Leji.** W najbliższych dniach wpłynie przeciw niemu akt oskarżenia o podwójne zabójstwo na Olszy w Krakowie.

Zabójca Glasmanna -- uniewinniony!

Sąd przyjął, że działał w obronie koniecznej

Głośnym echem odbił się wypadek, jaki 7 września ub roku rozegrał się w dzielnicy żydowskiej. Na zbiegu ulic Bożego Ciała i Rabina Meiselsa doszło do incydentu między Ignacym Glasmannem, a handlarzem Chaimem Sternbachem.

Dochodzenia prokuratorskie wykazały, że Glasmann zaczepił Sternbacha, który uciekł i schronił się do piekarni. Gdy Sternbach wyszedł po chwili z piekarni, Glasmann napadł na niego chcąc go uderzyć nożem.

Doszło do szamotania, w czasie którego Sternbach pchnął Glasmanna nożem, trzymanym przez niego w ręce. Glasmann został raniony w szyję i zmarł w szpitalu.

Wczoraj stanął Sternbach przed sądem krakowskim. Na rozprawie — która toczyła się w wypełnionej po brzegi publicznością sali — Sternbach tłumaczył się, że nie miał zamiaru atakować Glasmanna. Ten zamierzył się na niego nożem, a wówczas Sternbach chwycił go za rękę. Glasmann wpadł z impetem na trzymany przez siebie nóż i został śmiertelnie raniony w szyję.

Sąd przesłuchał sześciu świadków, po czym **wydał wyrok uniewinniający Sternbacha.** Sąd stał na stanowisku, że zachodzi typowy wypadek **działania w obronie koniecznej przez Sternbacha,** który przez cały czas zachowywał się defensywnie.

— STARANIEM ZWIĄZKU ŻYDÓW UCZESTNIKÓW WALK O NIEPODLEGŁOŚĆ POLSKI, Oddział w Krakowie, Rynek gł. 12, II. p. wygłosi prof. dr Tadeusz Zaderecki odczyt pt. „Gdyby ludzie znali Talmud" w środę dn. 13 stycznia 1937 w sali Saskiej, św. Jana 4 o godz. 20-tej. Bilety wstępu w cenie zł. 3.—, 2.50 i 2.— już do nabycia w Sekretariacie Związku, Rynek gł. 12, II. p. Ponadto zgłoszenia telefoniczne na Nr 182-31. 35k

—<>—

Z KRONIKI ŻAŁOBNEJ

BŁP. SALOMON CHOMET.

W poniedziałek dnia 4 bm. zmarł w Tarnowie błp. Salomon Chomet, przeżywszy lat 78. Zmarły należał do pierwszych założycieli stow. rzemieślników żydowskich w Tarnowie i przez szereg lat był czynnym działaczem na niwie rzemiosła żydowskiego. Dzięki szlachetnemu charakterowi, skromności i uczynności cieszył się wielkim poważaniem i sympatią wszystkich warstw ludności żydowskiej Tarnowa. To też Jego zgon wywołał powszechny żal, a osieroconej Rodzinie towarzyszy ogólne głębokie współczucie.

Zmarły osierocił między in. znanego i zasłużonego działacza syjonistycznego dra Abrahama **Chometa.**

Z GIEŁDY

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 5. 1. Akcje: Bank Polski 109. Tendencja mocniejsza.

Papiery procentowe: 3 proc. premiowa poż. inwest. II em. 65¼ konwersyjna 51½—52½ dolarowa 64.75 dolarówka 46 1/8 stabilizacyjna 452. Tendencja niejednolito słabsza.

Dewizy: Belgia 89.40, 89.50, 89.20 Holandia 289.50, 290.20, 288.80 Kopenhaga 116.29, 115.71 Londyn 25.97, 26.04, 25.90 Nowy Jork czek 5.25½, 5.29¾, 5.27¼ Nowy Jork telegraficzny 5.2¾, 5.30, 5.27½ Paryż 24.72, 24.78, 24.66 Praga 18.56, 18.61, 18.51 Sztokholm 134.05, 134.38, 133.72 Szwajcaria 121.95 Włochy 85.

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA

Poznań, 5. 1. Cen tranzakcyjnych nie ma. Ceny orientacyjne: pszenica bez zmiany, jęczmiona z wyjątkiem browarowego plus 25 gr. mąki żytnie plus 50 gr. otręby żytnie i pszenne plus 50 gr. otręby jęczmienne plus 25 gr. Reszta bez zmiany. Ogólne usposobienie spokojne.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 5. 1. Dewizy: Paryż 20.32½ Londyn 21.37½ Nowy Jork 435 1/8 Bruksela 72½ Mediolan 22.92½ Madryt 238.30 Amsterdam 238.35 Berlin 175.05 Sztokholm 110.20 Oslo 107.40 Kopenhaga 95.40.

LONDYŃSKA GIEŁDA METALI

Londyn, 5. 1. Notowania w Ł. za tonne: Cynk 19 1/16 termin 19 3/8 Cyna 228 3/8—5/8 termin 229—¼ Banka 231 Straits 232 Ołów 26 5/8 termin 26 3/16 Miedź 48 3/8—5/8 termin 48 11/16—¾ Elektrolit 53½—54 Złoto 141.5½.

Rabinat warszawski utrzymuje zakaz trybowania tylnych części zwierząt

Warszawa, 5. 1. (A). W związku z naciskiem, jaki władze nadzorcze chcą wywrzeć na rabinat warszawski, celem skłonienia go do zrewidowania uchwały, zakazującej trybowania zadnich części wołów i cieląt, rabinat odbył posiedzenie plenarne, na którym po długiej debacie *postanowiono utrzymać w całej rozciągłości zakaz trybowania. Równocześnie rabinat przystępuje do wielkiej akcji wśród społeczeństwa żydowskiego dla spowodowania wszystkich warstw do konsumowania wyłącznie mięsa koszernego.*

W ciągu dnia dzisiejszego ubito w rzeźni miejskiej mechanicznie 150 wołów i 2200 cieląt, zaś dla ludności żydowskiej 44 sztuki bydła. Świadczy to, że zapas mięsa, ubitego przed 1 stycznia nie został jeszcze wyczerpany. Duże wrażenie wśród ludności chrześcijańskiej wywołał fakt, że *we wszystkich jatkach mięso z zadnich części podrożało o 30 gr. na kg. Mięso przednie można dostać po tańszej cenie, nie ma ono jednak nabywców.* Prasa polska przemilcza zupełnie ten fakt, pociesza jedynie, że lada dzień mięso znacznie potanieje, wskutek usunięcia żydowskiego pośrednictwa.

* * *

Łódź. 5. 1. (G) Dzisiaj na posiedzeniu rabinatu zgłosiła się delegacja robotników przemysłu mięsnego i pokrewnych zawodów, prosząc rabinat o zezwolenie na trybowanie tylnych części mięsa. Rabinat oświadczył, że sprawę tę rozpatrzy i decyzję swą zakomunikuje zainteresowanym.

Zydzi w województwie poznańskim -- bez mięsa koszernego

Bezskuteczna interwencja rabina poznańskiego w Łodzi

Łódź. 5. 1. (G) Do Łodzi przybył rabin Sender z Poznania w sprawie interwencji w związku z ustawą o uboju rytualnym. — Jak wiadomo, według ustawy w tych miastach, gdzie Żydzi stanowią mniej niż 3 procent, ubój może być zakazany, chyba że magistrat na ubój się zgadza. Wobec tego, że w Poznaniu jak i w całym województwie magistraty nie zgadzają się na stosowanie uboju rytualnego, *Żydzi pozostali bez koszernego mięsa.* Rabin chce więc, aby w województwie łódzkim przyznano większe kontyngenty na ubój rytualny dla miasta Słupcy pod Kaliszem, dokąd przybyliby rzezacy z całego województwa poznańskiego i tam dokonanoby uboju dla całego województwa. Interwencja ta została *bez rezultatu.*

Z kryminału na - Uniwersytet!

Przywódcy blokady uzyskują wpis na wszechnicę warszawską

Warszawa. 5. 1. (A) Dużą sensację w kołach studenckich wywołał fakt wniesienia wczoraj podań o ponowny wpis na Uniwersytet warszawski przez 4 studentów, znajdujących się w areszcie centralnym w związku ze sprawą karną o udział w blokadzie. Studenci ci otrzymali za pośrednictwem swoich rodziców deklaracje wpisowe i przekazali je przez swoich kolegów do sekretariatu uczelni. Będą oni przyjęci na Uniwersytet i równocześnie wszczęte będzie przeciwko nim postępowanie dyscyplinarne tak jak to ma miejsce wobec innych uczestników blokady, pozostających na wolności.

Zawieszenie w prawach studentów, oskarżonych o udział w zajściach listopadowych, obejmuje 300 słuchaczy Uniwersytetu J. P., a także słuchaczy innych wyższych uczelni. Na podstawie decyzyj Ministerstwa Oświaty, na Politechnice warszawskiej zawieszono 18 osób przeważnie słuchaczy I kursu, w G. S. H. 3 słuchaczy.

We czwartek dnia 7 bm. rozpocznie się na Politeechnice warszawskiej postępowanie dyscyplinarne przeciwko uczestnikom blokady. W następnych dniach odbędą się analogiczne przesłuchania w G. S. H. i w S. G. G. W.

Warszawa. 5. 1. (Sin.) Dzisiaj w G. S. H. rozdawano ulotki antyżydowskie i wygłaszano przemówienia podburzające. Do zajść jednak nie doszło.

* * *

Warszawa, 5. 1. (Sin). Dnia 19 bm. podczas dyskusji nad budżetem ministerstwa oświaty zabierze głos na komisji budżetowej prof. Świętosławski, który poruszy sprawę ostatnich zajść na Uniwersytetach.

Przed wyborem prezydium m. Łodzi

Łódź. 5. 1. (G) Dzisiaj wieczorem odbyło się zebranie PPS i innych organizacyj w sprawie taktyki i składu przyszłego prezydium miasta Łodzi. Prawdopodobnie prezydium miasta w osobie b. posła Barlickiego jako prezydenta zostanie zatwierdzone. „Bund" desygnuje na ławnika Milmana. — Początkowo miał być desygnowany Zygielbaum znany pod pseudoninem „Artur" z Warszawy, który specjalnie osiadł w Łodzi na stałe i miał prowadzić prace „Bundu". Wskutek braku czynnego i biernego prawa głosowania, nie mógł on być wysunięty na to stanowisko. Dla wyboru ławników PPS Bund i NSPP utworzyli wspólną listę.

Skazanie redaktora „Wieczoru Warszawskiego"

Łódź, 5. 1. (G). Dzisiaj odbyła się sprawa karna przeciw odpowiedzialnemu redaktorowi „Wieczoru Warszawskiego" Józefowi Matuszczakowi, oskarżonemu o to, że w „Wieczorze Warszawskim" umieścił artykuł, w którym twierdzono, że prezes Oskar Kohn subwencjonował PPS w czasie wyborów oraz, że wzywał robotników „Widzewskiej Manufaktury" do głosowania na „czerwony front". Sprawa ta była kilka razy odroczona wskutek niestawienia się oskarżonego. Dzisiaj adwokat jego również dążył do odroczenia rozprawy, sąd na to jednak się nie zgodził. Przesłuchano kilku świadków, m. in. dra Wronę, kierownika wydziału bezpieczeństwa województwa łódzkiego, senatora Algajera i innych. Oskarżony do winy się nie przyznaje, twierdząc, że podana wiadomość odpowiada prawdzie, a „Wieczór Warszawski" jako pismo „apolityczne" nie miałby interesu w szkalowaniu Oskara Kohna. Świadkowie twierdzili m. in., że prezes Oskar Kohn dał w ubiegłym roku pieniądze na budowę kościoła.

Po przeprowadzonej rozprawie *redaktor Matuszczak skazany został na 3 miesiące bezwzględnego aresztu, na 200 zł. grzywny oraz na umieszczenie wyroku w „Wieczorze Warszawskim" oraz w łódzkiej „Republice".* W motywach sąd podał, że oskarżony zdawał sobie sprawę z nieprawdziwości swojej notatki i dlatego powinien być surowo ukarany.

Rozprawa Cat - „Polska Zachodnia" -- odroczona

Katowice, 5. 1. (K) Przed sądem okręgowym w Katowicach toczyła się w dniu dzisiejszym ciekawa rozprawa z oskarżenia prywatnego naczelnego redaktora „Słowa" wileńskiego Cat-Mackiewicza przeciwko redaktorowi odpowiedzialnemu „Polski Zachodniej" Wilhelmowi Cholewie o zniesławienie w druku. Jak wiadomo, „Polska Zachodnia" w odpowiedzi na artykuł Mackiewicza „Führeria bez ideologii" odpowiedziała artykułem „Chociaż Mackiewicz — ale chamstwem pachnie". W artykule tym zarzucono Mackiewiczowi niewyraźną przeszłość z czasów przed rokiem 1922. Na dzisiejszej rozprawie, występująca z ramienia oskarżyciela adw. Falewicz - Szczukowska z Wilna postawiła wniosek o powołanie w charakterze świadków Witolda Świdy i inż. Perkowskiego z Wilna, którzy mają wydać świadectwo o przeszłości politycznej p. Mackiewicza sprzed roku 1922. Z kolei obrońca oskarżonego adw. Kisielewicz wnosi również o powołanie w charakterze świadków posła Kamińskiego z Warszawy i red. Ostrowskiego z Wilna, którzy mają zeznawać o przeszłości politycznej p. Mackiewicza z okresu przed odzyskaniem niepodległości. Sąd po naradzie postanowił sprawę odroczyć, uwzględniając jednocześnie wniosek obrony. Wniosek oskarżenia został oddalony.

Premie pożyczki inwestycyjnej

Warszawa, 5. 1. (Sin) Podczas dzisiejszego ciągnienia 3-procentowej premiowej pożyczki inwestycyjnej padły następujące większe wygrane:

200.000 seria 2531 numer 44, 50.000 zł. seria 4219 nr. 24, 25.000 seria 10400 nr. 10, 10.000 seria 6557 nr. 8, seria 4135 nr. 9, seria 3357 nr. 28, seria 1432, nr. 8, seria 45329 nr. 11.

Pracowita doba w sądzie karnym

Warszawa, 5. 1. (A). W wydziale III karnym Sądu Okręgowego zaszedł wypadek, świadczący o niezwykłym przeciążeniu sądu. Na wokandzie jednej sali było wyznaczonych 8 spraw. Siedem procesów zajęło czas do północy, a po północy sąd przystąpił do rozpatrzenia sprawy przeciwko inżynierowi Sieszputowskiemu o zniesławienie dyrektora urzędu miar i wag inżyniera Raucha. Rozprawa trwała całą noc bez przerwy i wyrok został ogłoszony o godzinie 9.15 rano. Sąd skazał inżyniera na 3 miesiące aresztu z zawieszeniem. Ogłoszenie o tej porze wyroku wywołało w sądownictwie wielką sensację.

Warszawa, 5. 1. (Sin). We wrześniu br. przyjeżdża do Warszawy znany pisarz amerykański Ernest Thompson, który odbywa obecnie podróż po Europie.

Warszawa, 5. 1. (Sin). Wobec tego, że z dniem 1 stycznia wygasła umowa litewsko - polskiego Automobil klubu, *zawodnicy polscy nie będą mogli brać udziału w rajdzie do Monte Carlo,* który prowadzi z Tallina przez Litwę i Polskę do Monte Carlo.

Katowice, 5. 1. (K) W ciągu ub. tygodnia zanotowano na terenie G. Śląska 48 wypadków zachorowania na błonicę, w tym 31 śmiertelnych. Poza tym zanotowano 16 wypadków płonicy, odry 5, otwartej gruźlicy 14, jaglicy 5, krztuśca 4 i róży 7.

Katowice, 5. 1. (K) Komisja parytetyczna dla ustalenia wskaźnika drożyźnianego ustaliła, że koszta utrzymania rodziny robotniczej na Śląsku w grudniu ub. roku w porównaniu z poprzednim miesiącem wzrosły o 0.17 proc.

Burmistrz Tel Awiwu przed Komisją Królewską

Jerozolima, 5. 1. ŻAT. Na dzisiejszym jawnym posiedzeniu Komisja Królewska przesłuchiwała burmistrza Tel Awiwu Rokeacha, który zobrazował rozwój miasta i gospodarkę Tel Awiwu, uzasadniając skargę, że *rząd palestyński niedostatecznie popiera miasto, co opóźnia rozwój Tel Awiwu, aczkolwiek miasto to jest źródłem wielkich dochodów administracji palestyńskiej.*

Członkowie Komisji zadawali Rokeachowi szereg pytań, utrzymanych w duchu jaskrawie nieprzyjaznym dla Żydów. Prof. Copland rzucił uwagę, że mieszkańcy Tel Awiwu znajdują się w położeniu znacznie korzystniejszym od reszty mieszkańców Palestyny i że warunki ich życia są znacznie lepsze. — Czegóż jeszcze chcecie? — pyta wreszcie Copland tonem podrażnionym. Inny członek Komisji sir H. Morris stawia takie pytanie: budżet Palestyny przekracza sumę pół miliona funtów, a panowie jeszcze żądacie poparcia rządu. Inne pytania stawiane są w tym samym nieprzyjaznym i nieraz wprost atakującym tonie.

W toku swoich wywodów Rokeach zaznaczył, że aczkolwiek Tel Awiw pokrywa własnym sumptem 90 proc. swego budżetu, to jednak rząd często czyni trudności przy zatwierdzeniu budżetu samorządu Tel Awiwu. Najwymowniejszą ilustracją tego stanu rzeczy jest fakt, że dotychczas jeszcze rząd nie zatwierdził budżetu Tel Awiwu na lata 1934/35 i 1935/36, aczkolwiek preliminarz budżetowy układany był za zgodą komisarza okręgowego Jaffy, reprezentującego rządowe władze nadzorcze.

Sir Hammond: Czy wydatki samorządu Tel Awiwu przekraczają jego dochody?

Rokeach: Nie. Budżety są wykonywane w ramach preliminarza tak w pozycji wydatków jak i dochodów.

Hammond: Ze źródeł rządowych zostaliśmy poinformowani, że wydatki były preliminowane zbyt wysoko i że stąd powstał deficyt finansowy.

Rokeach: Taki wypadek zaszedł tylko raz jeden a mianowicie w r. 1926. *Od tego czasu samorząd Tel Awiwu nigdy nie znał deficytu.*

W dalszych postawionych Rokeachowi pytaniach była poruszona sprawa portu w Tel Awiwie. Rokeach bronił stanowiska, że nowy port w Tel Awiwie może jego zdaniem być wspólnym portem Tel Awiwu i Jaffy. Od portu telawiwskiego może być założona droga do Jaffy. Co się tyczy funduszów na rozbudowę portu, Rokeach wymienił pożyczkę, udzieloną samorządowi przez angielskie towarzystwo ubezpieczeniowe „Prudential".

Na tym zakończono dzisiejsze jawne posiedzenie Komisji. Na odbytym następnie posiedzeniu poufnym przesłuchano m. in. komisarza okręgowego Jaffy majora Crosby.

We czwartek przesłuchanie szefa arabskiej akcji strajkowej

Jerozolima, 5. 1. ŻAT. Na czwartek 7 bm. oficjalnie zapowiedziano przesłuchanie przez Komisję Królewską głośnego przywódcy arabskiego Chassana Dadżani, który w czasie rozruchów kierował akcją strajkową Arabów i z tego powodu był przez dłuższy czas internowany w obozie koncentracyjnym w Sarafand. Dadżani będzie pierwszym Arabem, który zeznawać będzie przed Komisją. Wyjaśnienia swe będzie przypuszczalnie składał na posiedzeniu poufnym.

Oficjalna zapowiedź zjawienia się Dadżaniego przed Komisją jest równoczesna z odwołaniem arabskiego bojkotu Komisji Królewskiej. Dadżani bawił w ostatnich dniach w Transjordanii i Iraku i odbył rozmowy z emirem Transjordanii Abdullą. Zaniechanie bojkotu przez Arabów pozostaje w ścisłym związku z powrotem delegacji Arabów palestyńskich z Iraku i Saudii. W skład delegacji, która obecnie wraca do Jerozolimy, wchodziło czterech Arabów z Auni bey Abdul Hadim na czele. Misja Hadiego miała polegać na przekonaniu króla Ibn Sauda i króla Iraku Ghaziego, że dotychczasowa taktyka bojkotowa Arabów była słuszna. Obecnie jednak Arabowie gotowi są dostosować się do życzenia władców niepodległych krajów arabskich w kierunku zaniechania bojkotu.

Ujęcie szajki przemytników walut

Warszawa, 5. 1. (A). Od dłuższego czasu policja stołeczna otrzymywała poufne wiadomości, że na terenie Warszawy działa świetnie zakonspirowana banda przemytników walut. Wszelkie poszukiwania nie dawały na razie żadnych rezultatów, gdyż banda działała z zachowaniem jak najdalej posuniętych środków ostrożności. Warszawski Urząd Śledczy przystąpił do energicznej kontrakcji. Zatrzymano kilku podejrzanych osobników, którzy często przekraczali granicę, rzekomo w celach turystycznych. Aresztowano m. in. dyrektora jednego z najpoważniejszych banków stołecznych, zamieszkałego przy ul. Lwowskiej. Przeprowadzona w mieszkaniu dyrektora rewizja dała obfity materiał obciążający. Dokonano również rewizji w sklepie wyrobów jubilerskich Garfinkla, gdzie znaleziono większe sumy w walutach zagranicznych. Straty, poniesione przez skarb państwa w okresie działalności szajki, wynoszą ponad 1 milion zł.

Nieproszony gość w Maroku francuskim

Casablanca, 5. 1. PAT. Samolot bombardujący armii gen. Franco z Maroka hiszpańskiego przymusowo lądował o 15 klm. od granicy swej na terenie protektoratu francuskiego w miejscowości Sidi-Dimil pomiędzy oceanem a punktem pogranicznym Souk-el Arbadu-Rharb. Samolot, noszący markę fabrykacji niemieckiej, oraz załogę, złożoną z 3 osób, władze francuskie na razie internowały.

Paszporty -- z wyłączeniem Hiszpanii

Warszawa, 5. 1. (A). Placówki dyplomatyczne niektórych państw obcych w Warszawie wprowadziły w ostatnich dniach innowacje przy wystawianiu paszportów zagranicznych dla swoich obywateli. Przydzielanie tzw. paszportów konsularnych obywatelom państw obcych, zamieszkałym w Polsce objęte jest zastrzeżeniem, iż *nie upoważniają one do wyjazdu na teren Hiszpanii.* Rygory te mają na celu uniemożliwienie werbunku cudzoziemców do armii hiszpańskiej.

Tragedia rybaków na krze

Moskwa. 5. 1. PAT. Załogom 120 łodzi rybackich z 300 uniesionych na krze w głąb Morza Kaspijskiego zrzucono z samolotów odzież, żywność. Położenie pozostałych łodzi nie jest jeszcze ustalone ale niewątpliwie jest krytyczne i jak sądzą, pewna ilość rybaków opuściła swoje łodzie, usiłując przez lód przedostać się na ląd.

LWOWSKA GIEŁDA ZBOŻOWA

Lwów, 5. 1. (M) Na dzisiejszej giełdzie zbożowej zaznaczyły się obroty w pszenicy, życie, jęczmieniu, rzepaku i mące. Tendencja na wszystkie zboża z wyjątkiem żyta i jęczmienia zwyżkowa, usposobienie spokojne.

Pszenica jednolita czerwona 24.75—25.25, zbiorowa czerwona 24.25—24.50, jednolita biała 24.50—24.75, zbiorowa biała 24—24.25. Jęczmień jednolity 22—23.25 przemiałowy 21.25—21.50, pastewny 20.25—20.50. Rzepik ozimy 46.50—47, rzepik letni 40—41. Mąka żytnia stand. gat. I. wyciąg. 40.50—41, IA 39.50—40, IB 38.50—39, IC 37.50—38, ID 36—36.50 IIA 35—35.50, IIB 34.50—35.50 IIC 33.75—34.25 IID 32.50—33 IIE 30.50—31 IIF 29—29.50 IIG 26.50—27 IIIA 21.25—21.75, IIIB 19.75—20.25. Mąka żytnia razowa 17.25—17.75 razowa do 95 proc. 27—27.50 żytnia wyciąg. do 30 proc. 32.25—32.75 gat. I do 50 proc. 29.75—30.25, do 65 proc. 27.75—28.25 gat. II do 65 proc. 21.50—22 razowa 95 proc. 21.75—22.25 poślednia ponad 65 proc. 18—18.50.

Akcja na rzecz dzieci żydowskich w Polsce

Londyn. 5. 1. (ŻAT) Żydowskie związki robotnicze w Anglii postanowiły przyłączyć się do akcji federacji żydowskich organizacyj charytatywnych na rzecz dzieci żydowskich w Polsce. W sprawie tej ukazała się odezwa, zapowiadająca iż w dniu 11 stycznia odbędzie się konferencja przedstawicieli żydowskich związków robotniczych poświęcona akcji niesienia pomocy dzieciom żydowskim w Polsce.

Ulgi pocztowe dla instytucyj użyteczności publicznej

Warszawa, 5. 1. (A). Ministerstwo Poczt i Telegrafów przyznało ulgi pocztowe instytucjom wyższej użyteczności publicznej. Przysposobienie Wojskowe zostało całkowicie zwolnione od opłat pocztowych. Polski Biały Krzyż będzie miał prawo wysyłania listów według taryfy ulgowej w wysokości 15 groszy.

Eksploatacja gieżyny w Olkuszu

Olkusz. 5. 1. PAT. Od kilku dni rozpoczęła się w Olkuszu eksploatacja gieżyny tj. żużli, powstałych w dawnych czasach po wytopionych w hutach srebronośnych rudach Gieżyna ta leży na obszernych polach na t. zw. Starym Olkuszu bądź na wierzchu, bądź pod cienką warstwą ziemi i zawiera jeszcze pewien procent cynku. Wysyłka gieżyny odbywa się do hut górnośląskich wagonami. Eksploatacja gieżyny opłacalna jest wówczas gdy cena cynku zwyżkuje.

Sygnały burzowe na polskim wybrzeżu

Hel. 5. 1. PAT. Przy gwałtownym i porywistym wichrze zachodnim rozpętała się na morzu polskim na szczęście krótkotrwała burza, która spowodowała podniesienie się poziomu wód u brzegów polskich. Miejscami nawałnica uszkodziła już poprzednio podmyte wydmy. Morze jest wzburzone, lecz pomału zaczyna już wracać do normalnego stanu. Na ostrzegalniach nadmorskich sygnały burzowe jednak jeszcze wiszą.

Napad rabunkowy na kasjera kolejowego

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 5. 1. (A) Dziś rano dokonano zuchwałego napadu bandyckiego na ekspedycję kolejki wareckiej w Warszawie. Dwaj zamaskowani bandyci oślepili kasjera kolejki tabaką, po czym zrabowali 1.000 zł. w gotówce i znaczną ilość weksli. Na skutek alarmu napadniętego przybyła policja, która jednak nie zdołała już ująć bandytów. Podczas obławy aresztowano kilkanaście osób, wśród nich jednego osobnika, podejrzanego o branie udziału w napadzie.

Śmiertelne przejechanie przez autobus

(Telefonem od naszego korespondenta)

Lwów. 5. 1. (M) Wstrząsający wypadek wydarzył się dziś na ul. Tomickiego obok komendy Policji Państwowej. Około godziny 20.30 Eugenia Frischowa, żona inżyniera, wracała w towarzystwie służącej do domu. W pewnym momencie nadjechało auto ciężarowe. Służąca zdołała cofnąć się, natomiast inżynierowa dostała się pod koła samochodu, ponosząc śmierć na miejscu.

Terroryści O. U. N. przed sądem

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 5. 1. (A). Przygotowany został akt oskarżenia o działalność terrorystyczną potajemnych jaczejek OUN na kresach wschodnich. W przyszłym miesiącu odbędzie się proces sabotażystów OUN, którzy dokonali szeregu wystąpień terrorystycznych. Terroryści OUN odpowiadać będą za podpalenia, dokonane w gminie Dzierewjamoje, w okolicach Równego i zamordowanie duchownego prawosławnego w powiecie kostopolskim.

Alarmy Paryża:

Niemcy dążą do otwartego konfliktu z Hiszpanią i do poróżnienia Francji z W. Brytanią

Paryż, 5. 1. PAT. Prasa paryska w dalszym ciągu skupia uwagę na zagadnieniu hiszpańskim, wyrażając zwłaszcza niepokój co do dalszego rozwoju wydarzeń na hiszpańskich wodach terytorialnych. Z wyjątkiem prawicowego „Matin", który oskarża Sowiety o prowokowanie incydentów morskich niemiecko-hiszpańskich, cała prasa potępia politykę niemiecką, wyrażając jednocześnie obawy, iż *Rzesza wyraźnie dąży do wywołania otwartego konfliktu z Hiszpanią.*

Redaktor polityczny „Echo de Paris" oskarża Rzeszę, iż pragnie ona wyzyskać tragiczny konflikt hiszpański dla realizacji swych własnych celów, przy czym jednym z ubocznych środków do tego miałoby być *poróżnienie przy okazji zarówno opinii publicznej, jak i czynników, kierujących Francją i W. Brytania.*

„Ami du Peuple" twierdzi, że *Niemcy pragną otwarcie konfliktu z rządem hiszpańskim, aby wykorzystać go dla umotywowania jawnej i szerokiej interwencji w sprawie półwyspu iberyjskiego.* Wobec tych niebezpieczeństw, prasa paryska wyraża przekonanie, iż należałoby oczekiwać inicjatywy angielskiej, która pozwoliłaby na opanowanie sytuacji.

Prawicowy „Le Journal" w depeszy swego berlińskiego korespondenta oświadcza, że *jedynie tylko inicjatywa admiralicji brytyjskiej mogłaby nakłonić Berlin do rozważniejszego traktowania sprawy.*

Prawicowy „L'Ordre" podejrzewa Niemcy o stosowanie interwencji swej floty w celu stworzenia sytuacji, która uzasadniłaby *rewindykacje kolonialne Rzeszy.* Dziennik apeluje również do W. Brytanii, by w obecnej sytuacji zadokumentowała swą solidarność z Francją.

W zupełnie podobnym tonie socjalistyczny „Populaire", wskazując na mnożące się incydenty morskie i powagę sytuacji, podkreśla, że *konieczną byłaby obecnie energiczna i solidarna akcja dwóch wielkich demokracyj zachodnich.*

W związku z tym prasa paryska z pewnym rozczarowaniem omawia angielsko-włoskie gentleman agreement.

Pertinax w „Echo de Paris" podkreśla, iż układ angielsko-włoski nie zmienił nic w polityce Rzymu i Berlina w stosunku do Hiszpanii.

„L'Humanite" twierdzi nawet, że *nowy układ daje w rzeczywistości carte blanche Włochom w ich akcji przeciw rządowi w Walencji.*

Ultimatum niemieckie komplikuje sytuację

Berlin, 5. 1. PAT. W zagranicznych kołach Berlina wiadomość o wezwaniu rządu w Walencji do wydania ładunku statku „Palos" wywołała *wielkie wrażenie.* Wezwanie to określają jako ultimatum, postawione rządowi w Walencji przez rząd Rzeszy. Nie ulega bowiem wątpliwości, że *admirał, dowodzący flotą niemiecką na wybrzeżach Hiszpanii, działa na rozkaz gabinetu Rzeszy. Ultimatum dzisiejsze, jak wskazują tu, komplikuje sytuację,* ponieważ może zachodzić rozbieżność pomiędzy Walencją a faktycznymi władzami Bilbao.

Zajścia na hiszpańskich wodach terytorialnych wpłyną niewątpliwie na treść odpowiedzi Niemiec na demarche francusko-angielską. *Treść noty trzymana jest dotąd w ścisłej tajemnicy. Opublikowanie jej oczekiwane jest z wielkim napięciem.* Ciekawy szczegół stanowi fakt, iż zapowiedź zredagowania tej noty w środę dnia 6 bm., nie została podana do wiadomości niemieckiej opinii publicznej, a przekazana jedynie prasie zagranicznej.

Poważny moment ultimatum niemieckiego stanowi podkreślenie ze strony urzędowej jego nieodwołalnego charakteru oraz zapowiedź dalszych, a zatem niewątpliwie ostrzejszych represyj o trudnych do przewidzenia konsekwencjach.

„Matin" i Berlin oskarżają Moskwę

Paryż, 5. 1. PAT. „Matin" twierdzi, że rząd baskijski, który zatrzymał ostatnio parowiec niemiecki „Palos", zamierzał początkowo w pertraktacjach z rządem Rzeszy sprawę tę załatwić pojednawczo i dopiero w ostatniej chwili na skutek interwencji posła sowieckiego w Walencji, zatrzymał część ładunku i jednego z pasażerów. Poseł sowiecki przy rządzie hiszpańskim przesłać miał w tej sprawie specjalne instrukcje przedstawicielowi sowieckiemu w Bilbao, Tumanowi. Instrukcje te wpłynęły na decyzję władz baskijskich. Poseł sowiecki w Walencji Rosenberg wykorzystać miał w tym celu dwóch specjalnych kurierów, a mianowicie Bergmana i Wasiliewa. „Matin" twierdzi również, iż rząd sowiecki wydelegował do Hiszpanii kapitana marynarki sowieckiej Żukowa, który *objąć ma kierownictwo operacyj morskich przeciw Niemcom.*

Berlin, 5. 1. PAT. Prasa zamieszcza wiadomość o ultimatum marynarki wojennej Rzeszy do czerwonego rządu hiszpańskiego pod tytułami: „Ostatnie ostrzeżenie niemieckich sił morskich pod adresem czerwonej Hiszpanii", „Flota piratów podżegana do t. zw. wojny morskiej", „Moskwa prowadzi walkę przeciw naszym statkom".

O odpowiedź Włoch i Niemiec w sprawie ochotników

Londyn, 5. 1. PAT. Rząd brytyjski zwrócił się do rządu niemieckiego i włoskiego z prośbą, by najpóźniej w końcu tygodnia nadesłały odpowiedzi na demarche angielsko francuską w sprawie ochotników, udających się do Hiszpanii.

Minister Eden wieczorem przyjął ambasadorów Francji i Hiszpanii.

A ochotnicy nadal się zjeżdżają...

Paryż, 5. 1. PAT. Havas donosi z Londynu: Według wiadomości z kół urzędowych, w ciągu ostatnich *2* tygodni wylądowało w Kadyksie 10.000 ochotników włoskich z pomocą dla gen. Franco: Dnia *22* bm. przybyło 6500 ludzi, a dnia 1 stycznia — 3.500. W kołach rządu brytyjskiego fakty te uważane są za godne pożałowania i będą one niewątpliwie przedmiotem obrad komisji komitetu nadzoru nad nieinterwencją.

Londyn, 5. 1. PAT. W przyszłym tygodniu udaje się do Barcelony oddział ochotników należących do niezależnej partii pracy. — Oddział ten przyłączy się do brygady międzynarodowj na froncie aragońskim.

Rzym, 5. 1. PAT. Ministerstwo prasy i propagandy zaprzeczało już kilkakrotnie wiadomościom o rzekomym wylądowaniu oddziałów włoskich w Kadyksie. Ministerstwo stwierdza, że wiadomości te mają charakter tendencyjny i zmierzają do skomplikowania sytuacji.

Norwegia ostrzega powstańców

Oslo, 5. 1. PAT. Rząd norweski zawiadomił przedstawiciela gen. Franco w Lizbonie że rząd norweski uważa ustawienie min przy wejściach do wielkich portów hiszpańskich za nielegalne i składa odpowiedzialność za ewentualne katastrofy wynikłe z tego powodu na władze powstańcze.

Miguel de Unamuno został rozstrzelany?

(Specjalna służba informac. „Now. Dziennika")

Paryż, 5. 1. (J). Tutejszy „Oeuvre" donosi w specjalnej korespondencji z Madrytu, że na podstawie wiadomości zebranych w tamtejszych kołach politycznych, należy mocno wątpić w to, czy śmierć znanego pisarza i b. rektora uniwersytetu w Salamance Miguela de Unamuno, nastąpiła drogą naturalną. Wspomniane źródła dają wyraz niezłomnemu przekonaniu, że wybitny pisarz hiszpański *został rozstrzelany przez władze powstańcze, które do ostatniej chwili zwalczał.* Bezpośrednią przyczyną stracenia Unamuna miała być rozmowa jego z wybitną osobistością, pochodzącą z najbliższego otoczenia generała Franco, który miał oświadczyć m. in.: *„Być może, że wy zwyciężycie, ale to mimo wszystko nic zdoła przekonać nikogo".*

Jak wiadomo, Miguel de Unamuno był zdecydowanym przeciwnikiem dyktatora Primo de Riviery. Na jego też rozkaz zesłany został swego czasu na wyspy Kanaryjskie, skąd jednak udało mu się umknąć.

Mimo amnestii -- pozbawienie praw

Nankin, 5. 1. PAT. Rada stanu utrzymała w mocy decyzję trybunału wojskowego, skazującą Czang Sue Lianga na pozbawienie praw obywatelskich na przeciąg 5 lat, Ponadto Czang Sue Liang będzie pod tym czasowym nadzorem komisji wojskowej na której czele stoi Czang Kai Szek.

Nowe incydenty na Dalekim Wschodzie

Tokio, 5. 1. PAT. Z Hsin-King donoszą o nowych zajściach na pograniczu Mandżukuo i ZSRR. Zajścia wydarzyły się dnia 31 grudnia, 2 i 4 stycznia, posterunki japońskie były ostrzeliwane przez placówki sowieckie.

W odpowiedzi na to na południe od Sui-Fen-Ho wojska mandżursko-japońskie zaatakowały placówkę sowiecką i zabiły 2 żołnierzy sowieckich. Rząd japoński założył w Charbinie protest przeciw atakom placówek sowieckich.

Zgon twórcy powojennej marynarki wojennej

Berlin, 5. 1. PAT. W wieku 71 lat zmarł w Berlinie b. szef dowództwa marynarki wojennej Rzeszy admirał Paweł Behncke. Zmarły przeprowadził odbudowę marynarki powojennej Rzeszy za czasów republiki weimarskiej i był — jak twierdzą dzienniki — dla marynarki Rzeszy tym, czym dla armii był zmarły niedawno gen. von Seeckt.

75 robotnic uległo zatruciu

Barcelona, 5. 1. PAT. Całe miasto poruszone jest nieszczęśliwym wypadkiem zbiorowego zatrucia w skolektywizowanym ostatnio warsztacie krawieckim przy ul. Trafalgar w Barcelonie. W warsztacie tym, zatrudniającym ponad 2000 robotnic, zajętych wyłącznie szyciem mundurów dla milicji, przy rozwijaniu nowych sztuk materiału robotnice, jedna za drugą, zaczęły zdradzać *objawy zatrucia, padając bez zmysłów na ziemię.* Ogółem uległo zatruciu 75 robotnic, z których część znajduje się w stanie groźnym. Władze prowadzą dochodzenia celem wykrycia czy chodzi tu o akt sabotażu.

Madryt, 5. 1. PAT. Od 23 października do 30 grudnia od bomb samolotów i ognia artyleryjskiego zginęło 389 osób, rannych jest 1703 osoby. Liczby te ogłoszone przez municypalność Madrytu nie obejmują zmarłych z otrzymanych ran.

Kronika krakowska

DYŻURY LEKARZY I APTEK:

Dziś mają dyżur dzienny lekarze: Dr Straucheno wa Ida, Dietla 60, tel. 117-17; Dr Eibenschütz St., Potockiego 12, tel. 119-04; Dr Twardowski Marian, Lubomirskich 27; Dr Walewski Stan., Łobzowska 27, tel. 155-50.

Dyżur nocny: Dr Aleksandrowicz Julian, Warneńczyka 11, tel. 189-99; Dr Drohocki Zenon, Dunajewskiego 3, tel. 183-80; Dr Herzhaftowa Anna, Floriańska 47, tel. 169-68; Dr Kleczek Stan., Lelewela 6, tel. 178-14.

Dziś mają dyżur nocny apteki: Rynek gł. 13, Retoryka 1, Lubicz 7, Stradom 6, Karmelicka 9, Kazimierza W. 78, Kalwaryjska 27.

UROCZYSTA AKADEMIA HEBRAJSKA KU CZCI ACHAD HAAMA.

Staraniem Zrzeszenia Literatów i Dziennikarzy Hebrajskich, odbędzie się dnia 16 bm. uroczysta akademia hebrajska, ku czci Achad Haama, w związku z przypadającą obecnie dziesiątą rocznicą Jego śmierci.

POSIEDZENIE REFERENTÓW AKCJI LEGITYMACYJNEJ.

W czwartek 7 bm. o godz. 8.15 odbędzie się w lokalu Klubu Syjon. (Grodzka 71 II. p.) posiedzenie referentów akcji legitymacyjnej wszystkich Organizacji Młodzieży.

Ze względu na ważność sprawy obecność wszystkich referentów jest konieczna.

Z CENTRALI KKL. W KRAKOWIE.

Posiedzenie Dyrektorium KKL odbędzie się dziś, godz. 11 przedp. we własnym lokalu Jasna 8.

AKCJA ROZBUDOWY SZPITALA ŻYDOWSKIEGO.

Na posiedzeniu Wydziału Towarzystwa Przyjaciół Szpitala Żydowskiego w Krakowie z dnia 29 grudnia 1936 uchwalono jednomyślnie uczcić pamięć błp. dra Jana Landaua, dyrektora Szpitala Żydowskiego, przez ufundowanie pokoju: „im. dra Jana Landaua" w nowo budującym się budynku Szpitala.

Na ten cel Towarzystwo Przyjaciół Szpitala uchwaliło przekazać Komitetowi Rozbudowy Szpitala Żydowskiego w Krakowie kwotę dziesięć tysięcy (10.000) złotych.

WAŻNE DLA EMIGRANTÓW

Izba przemysłowo - handlowa w Krakowie zwraca uwagę zainteresowanych, że przy przesyłaniu koleją rzeczy przesiedlenia przeznaczonych na wywóz za granicę, winni nadawcy klucze od zamków i kłódek wysłać pocztą pod adresem ajencji celnej P. K. P. stacji granicznej, przez którą dana przesyłka ma być skierowana, ponieważ wszystkie przesyłki wychodzące za granicę podlegają ścisłej kontroli dewizowej. Do tego celu musi więc ajencja celna P. K. P. posiadać klucze, w przeciwnym razie nadawca narażony będzie albo na koszt postojowego lub składowego do czasu nadejścia kluczy albo na uszkodzenie zamków wskutek otwierania ich przemocą.

WIECZÓR GROTESKI I HUMORU W KLUBIE SYJONISTYCZNYM

W salach Syjonistycznego Klubu Towarzyskiego odbędzie się w sobotę dnia 9 bm. Wieczór Groteski i Humoru w formie szopki, w której ukaże się w krzywem zwierciadle groteski i satyry szereg znanych osobistości i działaczy oraz instytucyj żydowskich naszego miasta.

Szopka w układzie, pióra i pędzla art. mal. Elisze Weintrauba. Po programie odbędzie się wieczór taneczny. Wstęp dla członków klubu za zaproszeniami.

SYJONISTYCZNY KLUB TOWARZYSKI.

We środę 6 bm. o godz. 8.15 wiecz. odbędzie się w lokalu Klubu referat p. Maksymiliana Boruchowicza n. t. „Heretycy marksizmu".

STRAJK W TARTAKU POD GORLICAMI.

W tartaku należącym do p. Grubnera w Ropicy Polskiej pod Gorlicami zastrajkowało wczoraj 40 robotników. Strajkujący domagają się przyjęcia robotnika, który otrzymał wypowiedzenie. Na miejsce wyjechał delegat Inspektoratu Pracy celem likwidacji zatargu.

CO SPOWODOWAŁO KATASTROFĘ KOLEJOWĄ POD ZABIERZOWEM?

Dochodzenia w sprawie katastrofy kolejowej pod Zabierzowem dobiegają obecnie końca. Jak słychać, nie stwierdzono jakichkolwiek wad w stanie progów wzgl. szyn kolejowych. Również lokomotywa pracowała bez zarzutu.

Natomiast okazuje się, że w momencie wjazdu na stację w Zabierzowie pociąg jechał z szybkością 100 klm na godzinę, a maszynista, zauważywszy w ostatniej chwili, że ma zjechać z głównego toru na boczницę, starał się zahamować, co jednak było już nie możliwe.

Obecnie sprawa jest przedmiotem dochodzeń prokuratorskich i w najbliższych dniach zapadnie decyzja co do dalszych jej losów.

AUTOBUS KRAKOWSKI WJECHAŁ DO ROWU.

W dniu wczorajszym wydarzył się na górze Just obok Tęgoborzy wypadek autobusowy, który tylko dzięki przytomności umysłu szofera nie przybrał rozmiarów katastrofalnych.

Mianowicie zdążający z Krakowa autobus zjeżdżając z góry zaczął się ślizgać po gołoledzi. Szofer skierował samochód natychmiast na przeciwną stronę drogi, wjeżdżając do rowu, przez co uniknięto strasznej katastrofy, gdyż auto zaczęło się ślizgać nad przepaścią. Z powodu wstrząsu przy wjeżdżaniu do rowu wyleciały w autobusie wszystkie szyby. Z 15 pasażerów nikt nie odniósł szwanku.

ZABÓJSTWO NA UL. PARKOWEJ.

Na ulicy Parkowej doszło do incydentu między 54-letnim Antonim Bobkiem a 24-letnim Julianem Borkiem, robotnikiem. Bobek uderzył Borka szty letem w głowę, zadając mu ciężką ranę.

Borek przewieziony do szpitala zmarł. Zabójca jego został aresztowany.

KTO ZGUBIŁ TECZKĘ?

W Wydziale Śledczym przy ul. Siemiradzkiego 24, pokój Nr 1. można odebrać w godzinach urzędowych teczkę skórzaną, zawierającą plany na budowę.

— SEKCJA NARCIARSKA ŻYD. TOW. GIMN. zawiadamia, że zgłoszeni członkowie na obóz zbiorą się we czwartek 7 bm., o godz. 8.30 wieczorem w sekretariacie (Skawińska Boczna 13) celem załatwienia zniżek kolejowych oraz podania terminu wyjazdu. *Obecność wszystkich wskazana!* — Tamże ewentualne dodatkowe zgłoszenia.

„OKIENKO NA ŚWIAT". Pod tą nazwą wychodzić będzie w Krakowie nowe pismo (dwutygodnik) dla dzieci i młodzieży pod redakcją Marty Hirschprunżanki, długoletniej redaktorki „Dzienniczka". Współpracę przyrzekli znani pedagodzy i literaci. Pierwszy numer „Okienka na świat" opuści prasę już w połowie tegoż miesiąca. Adres Redakcji i Administracji Kraków, Mikołajska 11/4.

— KOM. LOK. ORG. SYJON. w Podgórzu, Brodzińskiego 5. Dziś odbędzie się przedwyborcze zebranie wszystkich członków godz. 6 wiecz.

— SYJONISTYCZNY UNIWERSYTET LUDOWY. Legitymacje za styczeń do nabycia w biurze Egzekutywy Organizacji Syjonistycznej, Dietla 107.

— HATCHIJA, Brodzińskiego 5. W piątek godz. 8 wiecz. odbędzie się referat tow. mgra E. Rosthala nt. „Nowy etap walki politycznej o Palestynę".

— SEKCJA KOLARSKA ŻKS. „MAKKABI". Dziś walne zebranie w lokalu klubowym Jagiellońska 10 godz. 4.30 popoł.

Przewidywany przebieg pogody do wieczora dn. 6 bm.: Pogoda o zachmurzeniu zmiennym. Miejscami przelotne opady. W dalszym ciągu odwilż (nocą i rankiem przymrozki — silniejsze w górach). Umiarkowane wiatry z kierunków zachodnich.

Prasa paryska wobec jednomyślnej uchwały Sejmu polskiego

Paryż. 5. 1. PAT. Prasa popołudniowa ogłasza pierwsze informacje o obradach Sejmu polskiego nad pożyczką francuską. — Dzienniki zamieszczają na czołowych miejscach mowę ministra Becka.

„Journal des Debats" zaopatruje przemówienie ministra Becka tytułem: „Doniosła mowa min. Becka o sojuszu polsko-francuskim".

„L'Intransigeant" podkreśla jednomyślność uchwały Sejmu.

„L'Information" w artykule F. Brinona, pisze: Min. Beck wygłosił przemówienie niezwykle interesujące. Podkreślił on fakt który poprzedził i towarzyszył właściwym rokowaniom na ten temat, a mianowicie pomyślny rozwój stosunków polsko francuskich w ostatnich miesiącach. Parlament francuski zatwierdził jednomyślnie pożyczkę, przyznaną Polsce. Jest to rzeczą dość rzadką w tego rodzaju sprawach, a w szczególności specjalnie rzadką w czasie obecnej legislatury. Min. Beck chciał podkreślić, iż stanowi to wydarzenie doniosłe i w tym celu nakreślił genezę sojuszu, który wiąże oba kraje.

Przytoczywszy obszerne streszczenie mowy min. Becka, autor kończy: W obecnym zamęcie, zapamiętajmy sobie to optymistyczne spojrzenie na rzeczy. Pożyczka dla Polski przyczyniła się już dużo dla usunięcia nieporozumień, dla uregulowania długich i trudnych dyskusyj. Gdyby mogła po za tym stać się jeszcze wstępem do stabilizacji powszechnej Europy, jakże wówczas jednomyślna uchwała parlamentu francuskiego okazałaby się słuszną.

Uchwały senackiej komisji budżetowej

Warszawa. 5. 1. PAT. Dziś po południu, obradowała senacka komisja budżetowa nad projektem ustawy o pożyczce francuskiej. Komisja jednogłośnie przyjęła projekt w brzmieniu, uchwalonym przez Sejm Poza tym komisja uchwaliła 5 projektów ustaw o kredytach dodatkowych, które przed feriami świątecznymi przyjęte zostały przez Sejm. Projekty tych ustaw znajdą się na porządku obrad najbliższego posiedzenia Senatu, które zwołane zostało na piątek na godz. 11 przed południem.

Naczelnik poczty zakopiańskiej nie zapłaci 65.000 zł.

Sąd zniósł orzeczenie Min. Poczt i Telegrafów

Jeszcze przed ośmiu laty, bo w nocy z 5 na 6 czerwca 1929, włamano się do kasy urzędu pocztowego w Zakopanem. Włamywacze obłowili się suto, gdyż łupem ich padła gotówka w kwocie 65.000 zł. Przygotowanych do zabrania worków z bilonem, w wysokości 20.000 zł., złodzieje nie zdążyli zabrać, gdyż zostali przez kogoś spłoszeni.

Kradzież w urzędzie pocztowym znalazła swój epilog w dochodzeniach dyscyplinarnych, wytoczonych przez władze pocztowe ówczesnemu naczelnikowi poczty zakopiańskiej, Ludwikowi Witeszczakowi.

Władze pocztowe stanęły na stanowisku, iż niedbalstwo Witeszczaka umożliwiło włamanie do urzędu pocztowego. Działo się to bowiem w czasie przebudowy gmachu pocztowego i naczelnik Witeszczak winien był wydać szereg specjalnych zarządzeń, mających na celu ochronę mienia publicznego. Tego — zdaniem władz pocztowych — nie uczynił.

W wyniku dochodzeń dyscyplinarnych naczelnik Witeszczak przeniesiony został w stan spoczynku i zasądzony przez władze dyscyplinarne na zwrot kwoty 65.000 zł. potrącanych mu z emerytury w wysokości 50 zł. miesięcznie.

Wobec zatwierdzenia tej decyzji przez Ministerstwo Poczt i Telegrafów, Witeszczak skorzystał z przysługującego mu prawa i odwołał się do władz sądowych. W skardze wniesionej do sądu krakowskiego b. naczelnik Witeszczak zaprzeczył, jakoby zaniedbał czegokolwiek, co mogłoby narazić na szwank interesy Skarbu Państwa.

Sąd przeprowadził w sprawie tej szereg dowodów i wydał w dniu wczorajszym wyrok, znoszący orzeczenie Ministerstwo Poczt i Telegrafów, nakazujące b. naczelnikowi Witeszczakowi zwrócić 65.000 zł.

Trybunałowi przewodniczył s. o. dr Myszkowski. Prokuraturę zastępował dr Korta, powoda adw. dr L. Gutfreund.

Wolne posady

DZIAŁ KOLONIALNY POWAŻNA firma lwowska odda zastępstwo na Małopolskę Zachodnią — dobrze w dziale KOLONIALNO - SPOŻYWCZYM zaprowadzonemu wojażerowi odwiedzającemu regularnie wszystkie ważniejsze miejscowości. Reflektant zapoda firmy dla których pracuje. Oferty pod „Podróżujący" do Adm. Nowego Dziennika". 37k

FIRMA handlowa (drzewna) - na Śląsku poszukuje buchaltera (ki) bilansisty (tki). Reflektujemy na samodzielną siłę fachową. — Oferty prosimy kierować pod Nr. 12 do Księgarni Wiener, Katowice, Szopena 8. 45k

BUFETOWY wykwalifikowany potrzebny do restauracji. Oferty z podaniem warunków Restauracja „Piccadilly" Warszawa Bielańska 5. 43k

Posad poszukują

BARDZO zdolna krawcowa poleca się. Szyje szybko po domach. Zgłoszenia pod Nr. 10 przyjmuje Księgarnia Wiener, Katowice, Szopena 8. 46k

INŻYNIER mierniczy poszukuje posady. Zgłoszenia Propst, Lwów, Teresy 26a. 7g

TOWARZYSZKA do starszej pani (lektorka) z pomocą w gospodarstwie, zaskromnym wynagrodzeniem poszukuje posady. — Łaskawe zgłoszenia: Adm. Nowego Dziennika pod „Zaufana". 9030g

BIELIŹNIARKA, specjalistka koszul męskich szyje po cenach niskich. Obrenstein. Paulińska 14.

DO ARGENTYNY wyjeżdżający uczą się HISZPAŃSKIEGO Zgłoszenia do N. Dziennika pod: „W. Z." 311k

RYSOWNIK, dekorator — obznajomiony również w zakresie prac biurowych, poszukuje pracy. Łaskawe Zgłoszenia do Adm. Nowego Dziennika pod „Pracowity". 16g

ZASTĘPCA zaprowadzony w aptekach, drogeriach, składach farb, i t. p. poszukuje dodatkowego artykułu na woj. krakowskie. Zgłoszenia „Mars", Marka 23 — „Dobrze zaprowadzony". 22g

CZELADNIK introligatorski poszukuje pracy na skromnych warunkach. — Zgłoszenia pod „Es" do Adm. Nowego Dziennika. 9133g

MYDLARZ (Seifensieder) pierwszorzędny, bezwzględnie uczciwy, najskromniejsze warunki poszukuje posady. Zgłoszenia „Referencje" Nowy Dziennik. 9113g

Interesy handlowe

ZDOLNY, bardzo przedsiębiorczy z kapitałem do 15.000 zł poszukuje interesu. Zgłoszenia pod „J. B." do Nowego Dziennika. 34g

Kupno

NOSZONĄ garderobę kupuję, płacę dobrze. Goldberg. Gazowa 11, tel. 168-21. 8458k

Sprzedaż

„RIGO" usuwa niezawodnie ODCISKI. 50 groszy. Drogeria SCHAPSENSOHNA, Kraków, Plac Nowy. 1945k

MEBLE kuchenne, przedpokojowe i pokoje dziecięce, nowoczesne, szlajfakowane, najsolidniej i najtaniej „Specjalność" Rynek Gł. 12 podwórze. 1741k

NAJLEPSZE gatunki podniebienne po zniżonej cenie poleca Skład dentystyczny Józef Leiblowicz — Kraków, Rynek Gł. 11.

NIEBYWAŁA OKAZJA. Jeszcze 10 dni, zupełna wyprzedaż materiałów sukiennych z powodu likwidacji. Firma sukna, Stradom 15. 25g

MASZYNY do szycia najlepszej jakości zagranicznej w największym wyborze z 30-letnią gwarancją na dogodnych warunkach poleca tylko firma Tow. Handl. „Irwing". Kraków, Grodzka 60. 1228k

TRAN LECZNICZY najlepszy — zbiór 1936/7 wprost z Norwegii nadszedł. Cena konkurencyjna. Jedynie Drogeria SCHAPSENSOHNA, Kraków, — Plac Nowy. — 1947k

MEBLE piękne, nowoczesne, solidnie wykonane kupisz najkorzystniej wprost we FABRYCE „STYL" — Kraków, Wiślna 8 obok plant. 1958k

WIECZNE PIÓRA! Największy wybór, najlepsza jakość, ceny fabryczne. Ignacy Gross i Ska. Kraków. Starowiślna 1 telef. 121-90. 397k

PIANINO, sypialnia, jadalnia, kasa wertheimowska, mało używane okazyjnie sprzedam. Kalwaryjska 25, m. 5. 37g

UNDERWOOD maszyny do pisania poleca „Maszynodom" Max Löwenstein, — Kraków, Zwierzyniecka 11. 1943k

RADIOODBIORNIKI najnowsze modele wszystkich marek na spłaty miesięczne po zł. 15.— poleca firma Tow. Handl. „Irwing". Kraków, Grodzka 60. Demonstracja bez obowiązku kupna. 1196k

Nauka i wychowanie

KURSY ANGIELSKIEGO indywidualnie i zbiorowo. Zgłoszenia :dr. Kreutler, — Szkoła Handlowa, Stradom 10. godz. 2—3 Tel. 164-40.

NA pięciomiesięczny **KURS KSIĘGOWOŚCI** korespondencji etcet. **FEINBERGA**, Starowiślna 28 przyjmuje się **WPISY** codziennie.

ANGIELSKI, francuski, niemiecki, metodą Ausona: Krowoderska 5. zł. 4.— miesięcznie. 9024g

SZKOŁA Tańca Artystycznego Aniuty Wachsman-Orlińskiej rozpoczęła już nowe kursy rytmiki, baletu i gimnastyki dla pań i dzieci. Przedszkole, Rynek Gł. 32 tel. 125-08. 47k

Lokale

POKÓJ pełnokomfortowy, utrzymanie, bez, zaraz do wynajęcia. Dunajewskiego 6, m. 25.

TRZY pokoje, kuchnia, I. piętro, pełny komfort — Lubomirskiego 23. Czynsz 100 zł. Wiadomość: Dietla 32/8.

POKOJE kawalerskie, osobne wejście, światło centralne ogrzewanie, do wynajęcia od zaraz. Wiadomość: ul. Tatarska 5.

3-POKOJOWE mieszkanie, nowoczesny komfort, Al. Słowackiego, wolne 1 luty. Wiadomość tel. 104-94, godz. 2—4 pop. 36g

MAŁŻEŃSTWO z 6-letnią córeczką poszukuje pokoju umeblowanego z użyciem gazu i łazienki w dzielnicy VII, VIII. Zgłoszenia pod „Niewielki pokój" Nowy Dziennik". 29g

CZTERY pokoje, komfort do wynajęcia. Starowiślna 64. Wiadomość: Tel. 175-26.

DO wynajęcia pokój komfortowy z osobnym wejściem dla dwóch panów lub panienek z użyciem telefonu i fortepianu. Pauliń ska 30/5 telefon 11672. 82g

LOKAL SKLEPOWY pierwszorzędny z nowoczesnym portalem do odstąpienia. „Sukna" .Stradom 15. 25g

POKÓJ umeblowany komfortowy zaraz do wynajęcia. Wiadomość Sławkowska 25/I. 40k

ŻYD. rodzina przyjmie ucznia na mieszkanie z utrzymaniem i opieką. Dietla 73 8. 41k

3-POKOJOWE, pełnokomfortowe mieszkanie korzystnie do wynajęcia. Syrokomli 17. 42k

Matrymonialne

DENTYSTKA mająca doskonały zakład pozna lekarza lub samodzielnego dentystę. Zgłoszenia Nowy Dziennik Kraków pod: „Szczęście". 33g

Różne

ADMINISTRACJE domów przyjmie rutynowany administrator. Zgłoszenia pod „Gwarancja" Adm. N. Dziennika.

SAMODZIELNY buchalter bilansista obejmie prowadzenie ksiąg w godzinach wieczornych ewent. u siebie. Zgłoszenia Nowy Dziennik pod: „M. M."

Zdrojowiska

ZAKOPANE: Pensjonat „ORAWA" Bajtnerowej Zamojskiego tel. 12-57. Pierwszorzędna kuchnia rytualna. Przyjmuje zgłoszenia. 1821k

KRYNICA pensjonat „RIVIERA", tel. 225, poleca pokoje pełnokomfortowe — centralne ogrzewanie, salon bridgeowy, radio, kuchnia wykwintna i obfita. Ceny przystępne. Zarząd R. Glasowej i A. Haberowej. — 1714k

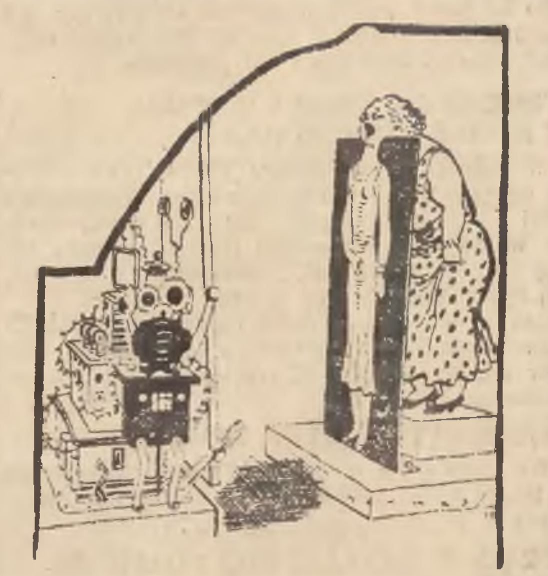
KRYNICA. Pensjonat „HANKA". Centrum. Poleca pokoje z pełnym komfortem. Strelingerowa. 8k

ZAKOPANE „GRANIT" tel. 1278, pełnokomfortowy pensjonat poleca się łaskawej pamięci na sezon zimowy. Kuchnia rytualna Ch. Stern. 1605k

SEKCJA ZYD. PIELĘGNIAREK
PRZY ZWIĄZKU ZAW. ŻYD. PRAC. UMYSŁOWYCH
poleca żyd. wykwalifikowane Siostry do pielęgnowania chorych w szpitalach i domach prywatnych. Zgłoszenia: Kraków, WW. Świętych 8. tel. 189-97 od godz. 9—21.30.



„Nie zapomnij tylko wstąpić do dentysty!"



Nowy wynalazek doskonałego aparatu dla korpulentnych pań...

PRENUMERATA: w Krakowie z odnoszeniem i bez odnoszenia oraz na prowincji
z przesyłką pocztową . . . . . miesięcz. „ 4.30 kwart. zł. 12.90
Zagranicą z przesyłką pocztową . . „ „ 7.50 „ „ 22.50
OGŁOSZENIA. Podstawą obliczeń jest 1 mm. w jednym łamie. Str. w tekście i nadesłanem na 3 łamy po 76 milimetr Str. za tekstem 6 łamów po 38 mm. Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 16 słów

CENY w złotych: 1. strona 1.25. Tekst 1. Nadesłane 0.75. Za tekstem 0.25. Drobne od słowa 10 gr. Dla poszukujących pracy 05 gr. Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy zł. 5. Ogłosz. ślubne i zaręczynowe Zł. 10. Podziękowania lekarskie do 25 mm. zł. 10. Nekrologi (klepsydry) do 60 mm. w 1. łam. zł. 20. Za zastrzeżenie miejsc dolicza się 25% za druk kolorowy 50%.
»NOWY DZIENNIK« wychodzi codz. także w poniedz. i dni poświąt.

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik": Zygmunt Hochwald. — Redaktor odpowiedzialny: Dr. Mojżesz Kanfer
Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7 pod zarządem Maksymiljana Feldmana.